

WYDARZENIA

Murem za doktorami 200 studentów Kolegium Karkonoskiego protestuje przeciwko zwolnieniu ośmiu pracowników naukowych.



str. 3

W NUMERZE

Ruina w centrum Sypiąca się kamienica przy głównym trakcie Jeleniej Góry zagraża bezpieczeństwu ludzi.

str. 6

Skoki w normalność Spadochrony i szybowce alternatywą dla narkotyków: nowatorska terapia na lotnisku aeroklubu.

str. 7

Rządzą „dziczki” Zamiast o strzeżonych kąpieliskach, władze myślą o sztucznym lodowisku.

str. 11

SPORT

Lechia wraca do gry

Posłanka Platformy Obywatelskiej Beata Sawicka została prezesem Lechii Piechowice. Czy klub stanie na nogi?



str. 16

KARPACZ Miasto chciało pomóc w usunięciu z dachów trującego eternitu, nie zgodziła się Regionalna Izba Obrachunkowa – str. 9

Jeleniogórski **Tygodnik**



Jelonka.com

292 OGŁOSZENIA DROBNE
1,50 zł

Nr 26 (37) 25 czerwca 2007 r. Rok II ISSN 1896-5164 Indeks 224065 CENA: 1,50 zł (w tym VAT 7%)

JELENIA GÓRA Rewolucyjne taryfy opłat uderzą w Miejski Zakład Komunikacyjny?

Samobój do kasownika



Niedrogie bilety autobusowe na przejazd czasowy to ulga dla portfeli pasażerów – zapowiada miejski przewoźnik. Zamiast ryzykować jazdę na gapę przez dwa przystanki, będzie można kupić znacznie tańszy bilet dziesięciminutowy. Będą też bilety ważne przez 40 minut lub godzinę. – Pomysł fajny. Na pewno będzie można więcej dzięki temu zaoszczędzić. Nie będzie konieczności kupowania dwóch biletów przy przesiadkach – ocenia 17-letni Michał (na zdjęciu).

Ale do pomysłu MZK będzie trzeba dołożyć z budżetu miasta, a zdaniem radnych przewoźnik na tym straci.

Więcej: str. 5

Pieniądze leżą na ulicy...
...trzeba tylko wiedzieć, na której

prosta POŻYCZKA

minimum formalności
- wystarczy nowy dowód osobisty i oświadczenie o dochodach

kwota od 400 do 5 000 PLN
okres spłaty od 3 do 24 miesięcy

bez poręczyciela
i zgody współmałżonka
sam decydujesz o ubezpieczeniu

getinbank
Sprawdzone na bank

Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 15
tel. 075 754 05 50 - 59

< przyjdź i sprawdź

Zabiła zamiana corhydronu na scolinę?

Mieszkaniec podkieleckiej wsi zmarł jesienią ubiegłego roku po zażyciu scoliny w opakowaniu corhydronu. Tak stwierdzili biegli, którzy opracują opinię dla prokuratury.

Więcej: str. 3



Bank Zachodni WBK S.A.
BANCASSURANCE **Zysk bez ryzyka**

Polisa inwestycyjna
szczegóły na str. 8

Jelonka
Nie zapomnij dać ogłoszenia



Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu bez zbędnych formalności

Wszystko, czego potrzebujesz, aby dobrze wypocząć...

DobryKredyt to:

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już przy dochodzie 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.

Kredyt konsolidacyjny

- jedna, niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 50 000 zł,
- już przy dochodzie 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA. Czekamy na Ciebie!

Dobry Kredyt 58-500 Jelenia Góra, ul.1 Maja 47
Tel. (075) 752 40 54

Kredyty GE Money Bank

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE



JELENIA GÓRA Wielka radość z letniej laby: powrót do ławek 3 września

Żegnaj szkoło na dwa miesiące!

– Wreszcie się doczekaliśmy! Cieszymy się z wakacji, ale szkoda trochę, że czasy gimnazjum się już skończyły – mówili w piątek uczniowie trzecich klas Gimnazjum nr 1.

Uroczyste akademie, wręczenie świadectw, nagród, występy artystyczne i ostatnie pożegnania tych, którzy ukończyli już szkoły. Przez dwa miesiące uczniowie będą odpoczywać od nauki i porannego wstawania, a nauczyciele – od sprawdzania klasówek i gwaru na szkolnych korytarzach.

– Szkoda, że wolne są tylko dwa miesiące. Dla nas mogłoby być na odwrót: dwa miesiące szkoły, a reszta wakacji – żalowali Paweł z Jarkiem, uczniowie SP nr 8.

Większość ma już plany wakacyjne – wyjazdy nad morze, na kolonie, obozy, wczasy za granicę z rodzicami, półkolonie, a bardziej pracowici – wakacyjne kursy języków obcych.

Sporo uczniów zostaje w mieście i tutaj będą szukać rozrywki podczas wakacyjnych miesięcy. – Mam nadzieję, że pogoda dopisze, bo jestem

stałym bywalcem basenu – mówi 16-letni Łukasz.

Marta i Kamil, którzy właśnie ukończyli gimnazjum, planują wędrować po karkonoskich szlakach i wybierać się na rowerowe wycieczki. – Mamy fajną ekipę i zawsze wymyślimy coś ciekawego – dodają.

Wypoczynek planują też nauczyciele. – Jadę z żoną i córeczką na dwa tygodnie do Bułgarii, a pozostała część wakacji będę odpoczywał w Jeleniej Górze – powiedział nam Paweł Łukaszewicz, wuefista z „ósemki”.

Takiej laby nie mają dyrekcje szkół. Szeffowa „jedyńki” Joanna Lach odcznie tylko miesiąc. Musi się zająć sprawami związanymi z awansem nauczycieli i przygotować nowy rok szkolny. Na urlop pojedzie nad jeziora i będzie nadrabiała czytelnicze zaległości.

(AGA)

Gimnazjaliści z „jedyńki” wakacyjną labę powitali na wesoło

Wyglupy na wieży

Kilku uczniów jednej z jeleniogórskich szkół w oryginalny sposób przywitano wakacje. Po wypiciu kilku piw postanowili wejść na wieżę widokową na Wzgórzu Krzywoustego. Tam wyglądali się na tarasie. Mogło dojść do nieszczęścia. Rozochoconych alkoholem nastolatków z wieży ściągnęli policjanci. Młodych ludzi rozwieziono do domów, gdzie mile przyjęcie ich raczej nie czekało. Naśladownictwo zdecydowanie odradzamy.

(tejo)**Wyjaśnienie**

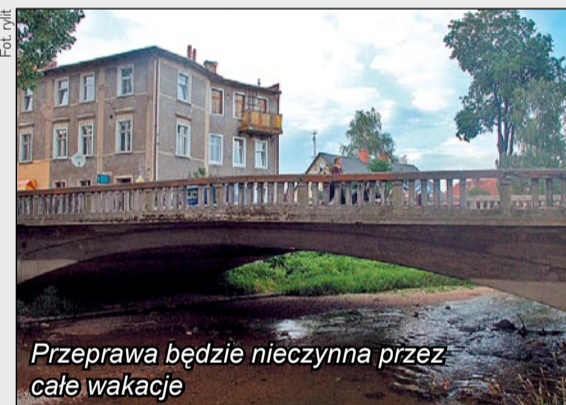
W poprzednim wydaniu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com pisaliśmy o zmianach w zarządzie Karkonoskiego Centrum Zdrowia w Karpaczu. Podaliśmy błędną informację, jakoby Monika Twardosz, specjalista z działu marketingu KCZ, powiedziała, iż obecny prezes Grzegorz Gąsczyk był wcześniej zastępcą szefa placówki, co nie jest zgodne z prawdą.

Za nieścisłość przepraszamy.

Redakcja**JELENIA GÓRA** Remont przeprawy nad Wrzosówką

Zdrój bez mostu

Spore utrudnienia z dojazdem i dojściem na plac Piastowski.



Przeprawa będzie nieczynna przez całe wakacje

Dziś (poniedziałek) zaczyna się remont mostu, który prowadzi do centrum uzdrowiska. Przeprawa będzie nieczynna co najmniej dwa miesiące.

Jest w fatalnym stanie technicznym, bo od dziesięcioleci nikt poważnie jej nie remontował.

– Most zostanie praktycznie rozebrany do łuków, wykonana zostanie na nowo izolacja, zmienione też będą poręcze z betonowych na ażurowe, bardziej dostosowane do estetyki całego placu – mówi Czesław Wandzel, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Prace nie zostały ujęte w planie modernizacji nawierzchni placu Piastowskiego (inwestycja kosztowała ponad 11 milionów złotych), choć most formalnie znajduje się na tym trakcie. Nową kostkę granitową położono przed i za przeprawą.

Piesi, chcąc dostać się do centrum uzdrowiska, będą musieli przejść przez kładki przy ulicy Solankowej oraz w pobliżu PM-Poland (dawna Fampa).

Zmotoryzowani do placu Piastowskiego dojadą objazdem przez ulicę Fabryczną.

(tejo)**Wahadłowa piętnastka**

Od minionego piątku do czasu zakończenia robót kanalizacyjnych przy ul. Karkonoskiej autobus linii nr 15 jeździ na dwie raty. Dojeżdża do wspomnianej ulicy. Pasażerowie muszą przejść na przystanek Bronka Czecha, skąd zabierze ich inny autobus tej linii, lub z pętli w Sobieszowie pojechać siódmką lub dziewiątką.

Zmienił scenę

Grzegorz Cinkowski (na zdjęciu), znany i lubiany aktor Teatru Jeleniogórskiego pożegnał się z kolegami i publicznością. Aktor o planach swojego rozstania z Jelenią Górą mówił już wiosną przy okazji 10-lecia pracy artystycznej w stolicy Karkonoszy.

Nie wiadomo, w którym mieście teraz będzie pracował.

Cinkowskiego widzowie znają z wielu kreacji. Zagrał między innymi, w „Wódce z rumem”, „Na pełnym morzu” oraz „Testosteronie”.

Miłośnicy tej komedii już nie zobaczyli w niej G. Cinkowskiego podczas ostatniego spektaklu w tym sezonie, który odbył się w sobotę, 23 czerwca. Aktora zastąpił Andrzej Kępiński.

**FELIETON JANKOWSKI W JELONCE**

Świadomość do remontu

Czekając na swoją kolej w sklepie z warzywami wysuchałem kiedyś zwierzeń rozgorączkowanej starszej pani, która opowiadała znajomej, jaka to ją spotkała niesprawiedliwość od losu. Bo miała piękne czteropokojowe komunalne mieszkanie, ale kiedy została sama, nie była w stanie go utrzymać i musiała przenieść się do jednopokojowego. Znajoma współczuła jej i dawała temu wyraz.

Żadnej z kobiet do głowy nie przyszło, że można było to duże mieszkanie wykupić, a dopiero potem zamienić na mniejsze i wziąć porządną dopłatę. Nieszczęsne kobiety, które całe dorosłe życie spędziły nie z własnej woli w Peerelu, nie potrafiły nawet w myślach porzucić roli lokatorek komunalnych mieszkań i stać się ich właścicielkami.

Każdy, kto przeżywał poważniejszy remont mieszkania, dobrze pamięta, że nie jest to przyjemne przeżycie. Po domu panoszą się obcy ludzie, którzy coś tam, rozbijają, robią dziury w ścianach aż wszędzie pełno kurzu, wyciągają ze ścian przewody elektryczne i rury, odłączają a to prąd, a to wodę, a to gaz. A biedni mieszkańcy sami sobie się dziwią, że nie tylko sami postanowili ten remont przeprowadzić, ale jeszcze płacą

– i to niemało – nieznanym ludziom, którzy zamieniają ich życie w wegetację wśród kurzu i hałasu, a za to bez wody, prądu i gazu.

Remont ulicy czy mostu nie jest tak uciążliwy, bo zawsze można się przed nim w mieszkaniu ukryć. Ale też uprzykrza życie, bo zamiast normalnie iść chodnikiem, trzeba brnąć przez jakieś pełne pyłu i gruzu wertepy, a zamiast jechać normalną drogą, trzeba tkwić w korkach na objazdach. Trudno się dziwić, że mieszkańcy kilku dzielnic Jeleniej Góry zżymają się na remonty, które utrudniają albo uprzykrzają życie.

Chronimy się w mieszkaniach i domach, ale znaczną część życia spędzamy w przestrzeni publicznej. Ta przestrzeń w Jeleniej Górze jest w nienajlepszym stanie. Centrum miasta, okolice placu Ratuszowego, Bankowa, Konopnickiej, 1 Maja zostały w ostatnim piętnastolecu doprowadzone do cywilizowanego stanu. Ale reszta miasta wymaga gruntownych remontów.

Pokazują dobitnie wyniki pierwszych prac programu rewitalizacji ulicy Wojska Polskiego. Piękne domy – wznieszone kiedyś przez najbogatszych mieszkańców miasta, teraz komunalne – zaczynają się rozsypywać. Tak jest z większością komunalnych bu-

dynków, w których najczęściej mieszkania są lepiej lub gorzej zadbane, ale klatki schodowe oraz elewacje przywodzą na myśl slumsy.

Ratunkiem miała być prywatyzacja komunalnych mieszkań, ale znaczna część lokatorów komunalnych domów przedkłada pozorną wygodę stanu lokatorskiego nad status właściciela i ani myśli o wykupieniu mieszkania, choćby i za symboliczną cenę. Milej jest wchodzić w brudną i odrapaną klatkę schodową pooburzać się na administrację, że nic z tym nie robi niż pomyśleć, że samemu coś się z tym powinno uczynić. Przyjemniej jest żądać wymiany przeciekającej kanalizacji – nieważne, że latami i często bez skutku – niż samej zadbać o jej naprawę.

Przestrzeń publiczną tworzą też ludzie, nieznajomi, z którymi chcąc nie chcąc stykamy się poza domem. Te kontakty też bywają równie nieprzyjemne jak wędrowka klatką schodową komunalnej kamienicy.

O ile jednak zrujnowane domy, mosty i ulice tworzące przestrzeń publiczną naszego miasta można wyremontować, choć to kosztowne i uciążliwe, o tyle nie wiem, co zrobić, żeby tę ludzką stronę publicznej przestrzeni doprowadzić do jako takiego porządku.

Wojciech Jankowski

JELENIA GÓRA Czy ratusz obsadzi stołek nowego prezesa „Wodnika”?

Konkurs na mokrą robotę

Stanisław Dziedzic nie jest już szefem przedsiębiorstwa wodociągów, choć startował w konkursie o ten stołek. Kto go zastąpi?

W miniony piątek odbył się konkurs na stanowisko prezesa spółki „Wodnik”, której właścicielem jest miasto.

Ponieważ kończy się jutro kadencja dotychczasowego prezesa spółki - Stanisława Dziedzica, ogłoszono konkurs do którego zgłosiło się 11 kandydatów, ale dwóch zrezygnowało tuż przed konkursem. Walczyło więc o ten stołek dziewięciu.

Oceniali ich komisja składająca się z pięciu osób wchodzących w skład rady nadzorczej

spółki. Jak powiedział szef komisji i rady nadzorczej Eugeniusz Kleśta, w finale zmagania kandydatów na wspomniane stanowisko zdecydowanie prowadziły trzy osoby. Kleśta nie zgodził się jednak na ujawnienie nazwisk liderów. Komisja nie zdecydowała, kto zostanie prezesem. Konkurs nie został przerywany.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, oddelegowano do pełnienia tej funkcji jednego z członków rady nadzorczej

- Wojciecha Jastrzębskiego. Ten już w 2003 roku startował w konkursie na najwyższe stanowisko w Wodniku. Ale po-

przedni prezydent Józef Kusiak mianował wtedy na prezesa Stanisława Dziedzica.

(JEN)**Moim zdaniem**

Ponieważ ukrywa się nazwiska wspomnianej trójki liderów, można sądzić, że nie byli źli. Wręcz przeciwnie, każdy z nich mógł zostać prezesem, ale z góry wiadomo było, że tak się nie stanie. Czy o tym, kto zostanie szefem Wodnika decydować będą nowi władarze miasta? Jeśli tak, będzie to wybór polityczny. Mówi się, że oddelegowanego prezesa popiera Wspólne Miasto, które zaczyna kokietać rządząca w Jeleniej Górze, ale w mniejszości, Platforma Obywatelska. Dzieje się tak, bo nie wyszedł romans radnych PO z lewicowymi radnymi.

Janusz Cwen**JELENIA GÓRA** Potopowe miejsce dla strażnicy?

Strażaków zalewa

Niewiele brakowało, aby pożarnicy udzielający pomocy mieszkańcom przy czwartkowej ulewie, sami stali się jej ofiarami.

Woda podmyła nową strażnicę przy ul. Sokoliki, i tylko sprawna akcja samych gospodarzy zapobiegła całkowitemu zalaniu obiektu.

Akcja ratowania strażnicy trwała od 15.30 do późnego wieczora, więc podczas największych podtopień trzeba było ją wyłączyć z działań.

W mieście było mniej strażaków, bo musieli ratować obiekt przy Sokolikach.

- Woda z okolicznych pól i kanalizacji zbierała się na naszym terenie i groziła zalaniem budynku wewnątrz - powiedział starszy aspirant Andrzej Bartyzel, dowódca zmiany.

Mieszkańcy pytają, gdzie jest tu logika i zasadność istnienia jednostki, która podczas największej potrzeby udzielania pomocy musi ratować własne pomieszczenia.

- Odkąd pamiętam rok rocznie to miejsce już zanim powstała ta strażnica, zalewane było wodą - mówi jeden z okolicznych mieszkańców.

Nowoczesny obiekt oddano do użytku kilka miesięcy temu. Nikt z projektantów nie przewidział, że budynek może być narazony na zalanie.

Angela**KRAJ** Przełom w aferze corhydronowej?

Zamiana zabiła

Mieszkaniec podkieleckiej wsi zmarł jesienią ubiegłego roku po zażyciu scoliny w opakowaniu corhydronu.

Poinformowano o tym w piątek w publikacji jednej z codziennych gazet. Doniosła ona o potwierdzonym przez biegłego przypadku śmierci pacjenta wskutek zażycia preparatu zwiotczającego mięśnie.

Był on w fiolce corhydronu wyprodukowanego w 2005 roku przez Jelfę. Wówczas w jeleniogórskim przedsiębiorstwie zamieniono zawartość z preparatu dla alergików na substancję zwiotczającą mięśnie. Po ujawnieniu tego faktu jesienią ubiegłego roku wybuchł ogólnokrajowy skandal. Groźny preparat wycofano z rynku, a w Jelfie wstrzymano czasowo produkcję.

Zakrojone na szeroką skalę śledztwo prowadzi równolegle prokuratura okręgowa w Lublinie i w Jeleniej Górze. Przypadek zejścia po zażyciu trującej dla pacjenta zawartości leku z Jelfy potwierdził kierownik Katedry i Zakładu Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej Akademii Medycznej w Lublinie prof. Marian

Wielosz. Przewodniczy zespołowi biegłych.

Lubelscy prokuratorzy wytypowali 17 przypadków, w których pacjentom podano wadliwy corhydron. Poszkodowanych udało się jednak uratować.

Śledczy z Jeleniej Góry wykryli scolinę w 24 fiolkach z ponad 160 tysięcy wycofanych z obiegu opakowań corhydronu.

Jelfa na razie nie dostała żadnego oficjalnego pisma w tej sprawie. Opinia biegłych z Lublina będzie gotowa za około dwa tygodnie. Prezes przedsiębiorstwa Marek Wójcikowski nie wykluczył, że firma gotowa jest pomóc rodzinom poszkodowanych przez zamianę preparatów.

Prokuratura może postawić zarzuty odpowiedzialnym za feralną pomyłkę. Rozważane są zresztą inne motywy zamiany. Śledczy biorą pod uwagę wątek sabotażu związany z prowadzoną w 2005 roku prywatyzacją Jelfy.

(tejo)**JELENIA GÓRA** Studenci Kolegium Karkonoskiego bronią zwolnionych wykładowców

Murem za doktorami

Ośmiu nauczycieli akademickich otrzymało zwolnienia z pracy. Żacy protestują. Władze uczelni sytuację tłumaczą przerostem zatrudnienia.

Około 200 studentów polonistyki drugiego roku podpisało protest żądając zmiany decyzji władz KK. Nie są zadowoleni, bo po zwolnieniach części kadry zlikwidowany będzie blok komunikacji społecznej. Będą musieli studiować kierunek pedagogiczny polonistyki, a nie wszystkim marzy się praca nauczycieli

Wypowiedzenia otrzymali naukowcy, którzy wykładali, między innymi, teorię reklamy, czy public relations. Wśród nich większość to doktorzy z Wrocławia.

- Dzięki nim mieliśmy niepowtarzalną okazję poznać techniki i teorię komunikacji - komentuje jeden ze studentów - Uczyli bardzo dobrze - potwierdza Rafał Jakubowski, świeżo upieczony absolwent polonistyki. - Jest kilku mniej wymagających wykładowców, ale oni pozostali - mówi drugi z absolwentów, proszący o anonimowość.

Wśród zwolnionych blisko połowa to związkowcy, należący do NSZZ Solidarność.

Interwencję w tym przypadku zapowiedziała posłanka PiS Marzena Machalek. Ale władze uczelni wykluczają podtekst polityczny.

- Decyzję podejmowaliśmy wg ustalonego wcześniej klucza - zapewnia Grażyna Malczuk, kanclerz Kolegium Karkonoskiego.

- Nie zwalnialiśmy profesorów. Zostawiliśmy tych, którzy są na urloпах bezpłatnych lub macierzyńskich. Staraliśmy się też utrzymać pracowników z Jeleniej Góry, dla których praca na uczelni jest głównym źródłem utrzymania, a nie jednym z dodatkowych, jak w przypadku wykładowców z Wrocławia - tłumaczy G. Malczuk.

**- Zwolnieni wykładowcy byli bardzo dobrymi fachowcami - mówi Rafał Jakubowski.**

Zaprzecza, jakoby uczelnia nie wiązała przyszłości z kierunkiem polonistyki. Przeciwnie: chce podnieść rangę kształcenia do poziomu magistra.

Prof. Tomasz Winnicki, ustępujący rektor Kolegium Karkonoskiego wyjaśnia, że od lat maleje zainteresowanie filologią polską. Zamknięto

studia zaoczne. Jest mniej chętnych na dzienne, mimo naboru uzupełniającego. Zwolnienie części kadry ma zatem podłoże ekonomiczne.

Wypowiedzenia pracowników wręczono w czerwcu. W przeciwnym przypadku trzeba by ich opłacać przez wakacje.

(DOB)**REGION** Pielęgniarki z Jeleniogórskiego manifestowały w Warszawie

Chore jest to zdrowie

Trwa strajk lekarzy w szpitalu wojewódzkim. Do protestu przyłączają się pielęgniarki.

W minionym tygodniu na biurko dyrektora lecznicy trafiło 60 wypowiedzi lekarzy, którzy zrezygnowali z pracy w szpitalu. Nie oznacza to jednak całkowitego paraliżu placówki, bo wypowiedzenia wejdą w życie po trzech miesiącach.

Dyrekcja ma nadzieję, że do tego czasu spór zostanie rozwiązany, ale nie dała medykom gwarancji zatrudnienia w przypadku wcześniejszego zakończenia strajku.

Medyków popierają pielęgniarki. - Chcieliśmy wesprzeć nasze koleżanki i kolegów z całego kraju - mówi Danuta Romanowska, przewodnicząca Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” jeleniogórskiego szpitala.

W miniony wtorek do Warszawy z naszego regionu pojechało ok. 30 osób, pielęgniarek, ratowników i salowych ze szpitali w Jeleniej Górze, Lwówku, Kowar oraz z jeleniogórskiego pogotowia. Danuta Romanowska wierzy, że protest w końcu przyniesie skutek.

Dziś (poniedziałek) OPZZ, ZZ Pielęgniarek i Położnych oraz Solidarność odwieszą trwający od października spór zbiorowy z dyrekcją szpitala i ogłoszą pogotowie strajkowe.

- Na pewno oflagujemy szpital - mówi Danuta Romanowska. - Być może też nie będziemy wypisywać dokumentacji.

(DOB/ TEJO)**Jeleniogórzanki na placu Zamkowym w Warszawie**

JELEŃ GÓRA Ruszył proces przemytników narkotyków

Gangi przed sądem

Oskarżeni o przemyt narkotyków na olbrzymią skalę zasiedli w ubiegłym tygodniu na ławie oskarżonych.

W Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze stawilo się tylko 18 z 20 oskarżonych. Nie utrudniło to postępowania, gdyż sąd sprawy dwóch nieobecnych wyłączył do oddzielnego postępowania i kontynuował proces.

Jak ustaliła prokuratura, mężczyźni w ciągu 4 lat przemyśleli ok. pół tony heroiny o wartości 80 milionów złotych. Przez Polskę biegł jeden ze szlaków narkotykowego biznesu, z Turcji do Wielkiej Brytanii. W naszym kraju procederem przetrzutu towaru zajmowały się dwa gangi: z Warszawy i Zgorzelca.

Gangsterzy z przygranicznego miasta odkupywali heroinę od kolegów ze stolicy, porcjowali ją i sprzedawali dalej. Nie udało się jeszcze ustalić, gdzie dokładnie trafiła "biała śmierć".

Zdaniem prokuratury, szefami gangów byli Rafał M. oraz Wojciech B. Oba postawiono zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą.

Pozostali oskarżeni odpowiadają za handel i przemyt narkotyków na dużą skalę, za co grozi do 15 lat więzienia.

(DOB)

REGION Nietypowy napad

Jajecznicza albo życie

Groził, że wysadzi w powietrze dom okradzionego z 8 złotych, jajeczniczy i dwóch papierosów.

46-letni mieszkaniec jednej ze wsi w pobliżu Swierawy, we wtorek wieczorem zapukał do drzwi 80-letniego mieszkańca i poprosił o papierosa. Wtargnął do środka, ukradł gospodarzowi 3,50 złotych i wyszedł. Niebawem powrócił i od staruszka zażądał jeszcze jednego papierosa, i zagroził, że jeżeli go nie dostanie, pobije gospodarza i wysadzi jego dom przy użyciu butli z gazem.

Gospodarz przestraszył się napastnika i wpuścił go do domu. Wtedy sprawca zażądał dodatkowo wszystkich pieniędzy. Starszy pan dał, co miał, czyli pięć złotych.

Przestępca też kazał przygotować sobie posiłek, bo był głodny. Wystraszony starszy człowiek usmażył mu jajecznicę.

- Napastnik najadł się i zakazał staruszkowi mówić o tym incydencie. Ten ostrzeżenia nie posłuchał i zawiadomił policję - poinformował mł. asp. Paweł Petrykowski.

Funkcjonariusze zatrzymali podejrzanego. Za stosowanie gróźb karalnych i próbę rozbójcu odpowie on przed sądem. Za takie czyny grozi kara do 12 lat więzienia.

(tejo)

Kronika policyjna



JELEŃ GÓRA

Napadał na kobiety

Trzy jeleniogórzanki padły ofiarą 29-letniego jeleniogórzanina. - Do jednego z napadów doszło w wtorek na środę na ulicy Wolności w Jeleniej Górze. 20-letnia mieszkanka Jeleniej Góry wracała do domu. Nagle zaatakował ją mężczyzna, pobił po twarzy, a następnie ukradł jej torebkę wraz z dokumentami i uciekł. Wystraszona kobieta o napadzie powiadomiła policję i swojego znajomego. Na podstawie rysopisu podanego przez kobietę policjanci wytypowali ewentualnego napastnika i zaczęli go szukać.

Mężczyzna wpadł na placu Piastowskim. Policja znalazła przy nim dokumenty pokrzywdzonej, a przestępca wskazał, gdzie ukrył torebkę. Trafił do policyjnej izby zatrzymań.

Podczas przesłuchania przyznał się do jeszcze dwóch napadów i kradzieży torebek „na wyrwę”. Mężczyźnie grozi kara do 12 lat więzienia.

W sprawę „wmieszal się” z niekorzyścią dla siebie 21-letni przyjaciel napadniętej kobiety. Kiedy dowiedział się o przestępstwie, wsiadł do samochodu i ruszył w pościg za napastnikiem. Animoszu dodał mu wypity wcześniej alkohol. Jechał za szybko i spowodował kolizję drogową. Miał 1,87 promila alkoholu. Grozi mu kara dwóch lat więzienia.

(tejo)

REGION

Fiesta w dzieci

Groźny wypadek z udziałem dzieci. Ranna półtoraroczna dziewczynka trafiła do szpitala w Jeleniej Górze po tym, jak w poniedziałek wieczorem, w Lubawce w trójkę prawidłowo poruszających się poboczem dzieci wpadł ford fiesta.

Dziewczynka była w wózku pchanym przez 15-latkę. Po wypadku wypadła na drogę i doznała obrażeń głowy. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Nastolatek ma ogólne stłuczenia i uraz kolana. Najwięcej szczęścia miała trzecia poszkodowana, 13-letnia dziewczynka, którą kierowca festy zahaczył lusterkiem.

Przyczyny wypadku ustali policja. Kierujący fordem był trzeźwy.

(tejo)

JELEŃ GÓRA Są nowe fakty w sprawie tajemniczej śmierci mieszkańca Janowic Wielkich

Odkryć prawdę



Ksiądz z Janowic jest przekonany, że śmierć Tomasza J. nie była nieszczęśliwym wypadkiem

Tomasz J. mógł zostać zamordowany – pisaliśmy w ubiegłym roku. Prokuratura umorzyła jednak śledztwo uznając, że nie ma na to dowodów. Teraz wznowiono postępowanie.

Przesłuchiwanie są kolejni świadkowie, pod uwagę brane są wątki, których wcześniej nikt z prowadzących sprawę nie sprawdził. Prokuratura nie ujawnia na razie, co takiego spowodowało zmianę jej wcześniejszej decyzji.

Przypomnijmy: Tomasza J., leśniczego z Janowic, znaleziono nieżywego w rzece. Zdarzenie miało miejsce blisko rok temu. Mężczyzna zginął w dniu pierwszych urodzin swojej córki. Wraz ze swoją narzeczoną poszli na zabawę do pubu. Dziewczyna pracowała tam jako barmanka. Późnym wieczorem on miał wrócić do domu. Miał go odprowadzić kolega, ale przeszedł z nim tylko

kawałek drogi, po czym wrócił na zabawę, a Tomasz J. dalej szedł sam. Od tego momentu nie wiadomo, co z nim się działo.

Następnego dnia znaleziono jego zwłoki w rzece. Oficjalna wersja policji i prokuratury brzmiała: nieszczęśliwy upadek z mostu. Ciało ofiary było jednak zbyt mocno zmasakrowane, by można było przyjąć tę wersję za prawdziwą. Miejscowy proboszcz przyznał, że feralnej nocy widział, jak dwóch mężczyzn w lesie cią-

nęli trzeciego. Ponadto śledztwo prowadzone przez prokuraturę trwało tylko... 9 dni.

Rodzina, znajomi i mieszkańcy są cały czas przekonani, że nie był to nieszczęśliwy wypadek. Matka ofiary ma nadzieję, że dowie się, dlaczego jej syn, który właśnie zaczął układać sobie życie, zginął.

Miejmy nadzieję, że teraz śledczy dłużej przyjrzą się sprawie i znajdą winnych.

Angela

Gina leśnicy

Sprawa Tomasza J. nie jest jedyna. W tajemniczych okolicznościach zginęło w Janowicach Wielkich również dwóch innych mężczyzn. Wszyscy byli związani z pracą w lesie. Ich sprawy również pozostały dotąd niewyjaśnione.

Czytelniku! Jelonka COM Zadzwoń lub przyjdź do nas

Masz problem? A może wiesz coś ciekawego i chcesz się z nami tą wiedzą podzielić? Zadzwoń do nas lub przyjdź osobiście. Redakcja mieści się przy ul. Klonowica 9 (I piętro).

Dyżury naszych dziennikarzy

pn. 9-12

śr. 9-12

czw. 9-12

pt. 9-12

tel. (0 75) 75 444 00



we wtorki w godz. 9-12 dyżur agenta reklamy



Co tydzień świeża porcja informacji o Jeleniej Górze

Tygodnik Jelonka.com

Nagroda za wskazanie złodziei

Trzy tysiące złotych to nagroda jaką wyznaczył właściciel okradzionego auta za wskazanie sprawcy zdarzenia. Z jego volkswagena passata kombi B5 zniknęły relingi dachowe. Do zdarzenia doszło w nocy, w połowie czerwca. Samochód zaparkowany był na niestrzeżonym parkingu przy ul. Kiepurzy w Jeleniej Górze. Same relingi warte są dużo mniej, bo ok. 2 tysiące złotych. Właścicielowi samochodu zależy jednak bardzo, by ukarano sprawców. Nagrodę otrzyma również ten, który pomoże w odzyskaniu łupu.

Angela

Kradzież prądu, spalił mieszkanie

Najprawdopodobniej zaprószenie ognia przez 41-letniego właściciela mieszkania, który nielegalnie pobierał energię elektryczną, było przyczyną czwartkowego pożaru w Cieplicach.

W wyniku zdarzenia na szczęście nikt nie ucierpiał i nie było konieczności ewakuacji mieszkańców. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej spaliło się jedynie wyposażenie mieszkania pokrzywdzonego.

Może się okazać, że będzie on zarazem podejrzanym o kradzież prądu na niekorzyść zakładu EnergiaPro. Policjanci ustalili, że mężczyzna „zaoszczędził” na rachunkach za energię pięć i pół tysiąca złotych.

Sprawcy może także zostać postawiony zarzut narażenia na utratę zdrowia i życia ludzi, jeżeli okaże się, że wybuch pożaru został spowodowany poprzez instalację, przez którą lokator okradł z energii elektrycznej jej dystrybutora.

(tejo)

Złomiarze zbrodniarzy

Dwóch jeleniogórzan niosących aluminiowe linki przewodów elektrycznych zatrzymali policjanci w ubiegłym tygodniu w rejonie ulicy Różyckiego. Mężczyźni w wieku 18 i 52 lata łupnieśli w workach. Ustalono, że skradzione druty to linki dławikowe, służące, między innymi, do zmiany ustawień semaforów. Łączna masa skradzionych linek to 23 kilogramy.

Jak podaje nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji, jeden ze złodziei miał przy sobie telefon komórkowy pochodzący z kradzieży. Złomiarze trafili do policyjnej izby zatrzymań. Zostanie im prawdopodobnie postawiony zarzut spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

(tejo)

O aferze WORD-u

W ubiegłym tygodniu napisaliśmy, że osoby wręczające łapówki w zamian za zdanie egzaminu na prawa jazdy w tzw. aferze WORD-u, zostały ukarane grzywnami w wysokości od 30 do 70 złotych. Oczywiście, chodziło o kwoty dziesięciokrotnie wyższe: od 300 do 700 złotych. Przepraszam za niedopatrznie.

(DOB)

JELENIA GÓRA Rewolucyjne taryfy opłat uderzą w Miejski Zakład Komunikacyjny?

Samobój do kasownika

– **Będzie taniej i wygodniej – tak o nowościach mówi Marek Woźniak, dyrektor MZK.**
 – **Wszystko to kosztem miasta, a przewoźnik może na tym stracić – denerwują się radni.**

MZK proponuje wprowadzenie opłat czasowych. Podróżny będzie mógł kupić bilet na... 10 minut.

– To ułatwienie dla pasażerów – przekonuje Marek Woźniak. – Dzisiaj jak ktoś jedzie jeden przystanek, musi skasować bilet za 2,24 zł (normalny). Tyle samo zapłaci ktoś, kto autobusem przejeżdża całe miasto, np. z Zabobrza do Sobieszowa – wyjaśnia Marek Woźniak.

Jak twierdzi, bilet dziesięciminutowy (normalny będzie kosztował 1,8 zł) ma ponadto przyciągnąć tych mieszkańców, którzy wolą przejść kilkaset metrów pieszo, zamiast jechać autobusem. – Chcemy przekonać tych ludzi, że warto wsiąść – mówi dyrektor

MZK. – Bilet jest tani, więc nie będzie dużym obciążeniem dla portfela.

Czas przejazdu będzie liczył się od momentu skasowania (na bilecie drukowana jest godzina). A jeśli autobus utknie w korku na skrzyżowaniu? W przypadku biletu 10-minutowego liczy się tzw. czas rozkładowy przejazdu. Ta zasada nie będzie obowiązywała przy wprowadzeniu pozostałych biletów czasowych, na 40 i 60 minut. Tutaj liczy się rzeczywisty czas.

– One są dla tych pasażerów, którzy po drodze mają jedną albo więcej przesiadek – mówi Marek Woźniak. – Przejazd wyjdzie taniej, ale pasażer ponosi pewne ryzyko.

Może się bowiem zdarzyć, że z 40 minut, 10-15 spędzi na przystanku, oczekując na przesiadkę.

Mieszkańcy są za

– Wprowadzenie biletów czasowych jest bardzo dobrym pomysłem – mówi 17-letnia Justyna z Jeleniej Góry. – Wiem, że podobnie jest np. w Łodzi. To się sprawdza. Już wcześniej mogli coś takiego wprowadzić w Jeleniej Górze.

– Na pewno z takiego biletu skorzystam – zapewnia Martyna Przygórska, uczennica Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze. Dziewczyna mieszka w Podgórzynie. – Dzięki nowej taryfie po wakacjach zaoszczędzę – mówi.

Przewoźnik straci

– Przecież w styczniu zatwierdziliśmy nowe taryfy opłat – dziwi się Miłosz Sajnog, radny Wspólnego Miasta. – Minęło pół roku i już są kolejne zmiany?

– Obniżenie cen spowoduje spadek przychodów MZK – prognozuje Zofia Czernow, radna komitetu Nasz Dom. Jak twierdzi, różnicę będzie musiało dołożyć miasto, a to może być nawet ok. pół miliona złotych rocznie. – W projekcie uchwały jest napisane, że prawo do bezpłatnych przejazdów będą rodziny pracowników MZK – zauważa Zofia Czernow. – Kto wie, czy proponującym zmiany nie chodzi właśnie o to.



Liczba pasażerów systematycznie maleje. MZK robi, co może, by zachęcić ludzi do skorzystania z usług firmy

Radni podkreślają, że nikt nie zrobił symulacji, ile MZK straci na wprowadzeniu nowej taryfy.

Zatrzymać pasażerów

– Nie jest wcale pewne, że przychodzi się zmniejszą – mówi Marek Woźniak. – Nowa taryfa ma przyciągnąć do nas więcej klientów, co wiąże się automatycznie ze wzrostem przychodów. Dlatego trudno robić dokładną symulację. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ile osób skorzysta z biletów czasowych, a ile pozostanie przy dotychczasowych, jednorazowych.

Faktem jest, że liczba pasażerów systematycznie maleje. W 2006 roku było ich 14 mln. 273 tys. Według szacunków, w 2007 liczba

ta ma zmniejszyć się o 120 tysięcy. – Mamy nadzieję, że mieszkańcy pozytywnie przyjmą nowe taryfy i spadek liczby pasażerów zostanie zatrzymany – mówi dyrektor MZK.

O tym, czy zmiany wejdą w życie, zdecydują radni. Więk-

szość z nich do tematu podchodzi ostrożnie, choć nie kwestionuje potrzeby wprowadzenia biletów czasowych. Głosowanie odbędzie się prawdopodobnie na jednej z lipcowych sesji.

(DOB)

Proponowane ceny biletów czasowych			
	NORMALNY	ULGOWY USTAWOWY	ULGOWY LOKALNY
1 strefa opłat	10-minutowy 1,80 zł	10-minutowy 0,90 zł	10-minutowy 1,00 zł
2 strefy opłat	10-minutowy 3,40 zł	10-minutowy 1,70 zł	10-minutowy 1,90 zł
1 strefa opłat	40-minutowy 2,40 zł	40-minutowy 1,20 zł	40-minutowy 1,35 zł
	60-minutowy 3,60 zł	60-minutowy 1,80 zł	60-minutowy 2,00 zł
2 strefy opłat	40-minutowy 4,60 zł	40-minutowy 2,30 zł	40-minutowy 2,60 zł
	60-minutowy 6,80 zł	60-minutowy 3,40 zł	60-minutowy 3,80 zł

1 strefa opłat obejmuje strefę miejską Jeleniej Góry lub strefę gminy (miasta): Janowice Wielkie, Jęzów Sudecki, Mysłakowice, Piechowice, Podgórzyn, Stara Kamienica.
 2 strefy opłat obejmują: strefę miejską Jeleniej Góry + jedną strefę innej gminy (miasta).
 ulgowy ustawowy – bilet dla studentów oraz kombatanów
 ulgowy lokalny – dla dzieci i młodzieży szkolnej do 1 roku życia, emerytów i rencistów

JELENIA GÓRA Nieliczni przyszli popływać, choć wstęp był za darmo

Falstart na basenie

Zimny wiatr i temperatura ok. 20 stopni Celsjusza odstraszyły w minioną sobotę miłośników kąpiel.

Na basenie przy ul. Sudeckiej przed południem było ok. 30 osób, przy czym kąpiących się można było policzyć na palcach jednej ręki. Większość wycoczynających leżała na kocach albo grała w piłkę.

– Przyszliśmy tu, bo nie mogliśmy się doczekać kąpeli. – powiedzieli nam Piotrek, Łukasz, Sebastian, Eryk i Bartek – świeżo upieczeni gimnazjaliści z Jeleniej Góry.

Mimo nie najlepszej pogody, chłopcy postanowili popływać. – Woda jest ciepła – przekonwali, choć tak naprawdę ich miny mówiły co innego.

Ci, którzy przyszli, byli zawiedzeni z jeszcze jednego powodu: w dużym basenie nie było wody.



Tym razem gospodarzom kąpieliska i letnikom szyki popsowała pogoda

– Powodem jest niskie ciśnienie wody w sieci – wyjaśnił jeden z ratowników. – Zawory są odkręcone, a z rury leczą zaledwie krople. W tym tempie niecka będzie naplniona dopiero za kilka dni. Do dyspozycji kąpiących się jest

więc na razie tylko płytki basen. W dzień otwarcia, chętnych wpuszczano za darmo. Od dziś wycoczynający będą płacić: 3,5 zł za bilet ulgowy, 7,5 zł – normalny. Ceny nie zmieniły się od ubiegłego roku. Wycoczynający martwią się o coś innego. – Oby tylko pogoda dopisała – powiedziała nam Olga z Jeleniej Góry.

(DOB)

Ekologiczne centrum?

Jak na środowisko będzie działało Centrum Handlowe Focus Park, które ma powstać na terenie byłego targowiska miejskiego „Kiliński”? Ma to określić powiatowy inspektor sanitarny w Jeleniej Górze.

Prezydent miasta Marek Obrebalski wystąpił do niego o wydanie raportu w tej sprawie. Przypomnijmy, że w skład projektowanego centrum ma wejść parking wielopoziomowy, galeria handlowa oraz kinowy multiplex.

Przed budową obiektu teren ma zostać odpowiednio uzbrojony zgodnie z nowymi potrzebami.

(tejo)

Czyściej w zdroju

Tereny w bezpośredniej bliskości Uzdrowiska Cieplice, które od lat nie są skanalizowane, mają szansę na budowę takiej sieci. Chodzi o ulice ks. Ściegiennego, Staromiejską, Kryniczną, Źródłaną, M. Sobieskiej oraz plac Zdrojowy. Na razie została wydana decyzja w sprawie ustalenia lokalizacji tego przedsięwzięcia. Nie mogą się go doczekać ciepliczanie oraz kuracjusze, którzy narzekają na niemiłe zapachy z pozbawionych kanalizacji terenów Cieplic.

(tejo)**JELENIA GÓRA** Stanisław Bareja patronem jednej z ulic „Miś” z Jelonki

Trwa nasza akcja, dzięki której Stanisław Bareja może zostać patronem jednej z jeleniogórskich ulic. Co tydzień zamieszczamy kupon, który należy wypełnić i przesłać do redakcji Jelonki.com

Zebrane głosy oraz opinie internautów prześlemy radnym miejskim z wnioskiem mieszkańców o nadanie jednemu z traktów imienia znanego reżysera.

Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy nagrody niespodzianki.

(RED)

Rada Miejska Jeleniej Góry Plac Ratuszowy, Ratusz

Imię i nazwisko:

Adres:

Kontakt telefoniczny:

Niniejszym podpisuję się pod wnioskiem mieszkańców Jeleniej Góry o nadanie jednej z ulic imienia Stanisława Barei.

Moim zdaniem powinna być to ulica:

a) jedna z istniejących: która?

b) inny trakt

Podpis:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

 TAK NIE

Czytaj więcej

Co samorząd zrobił dla rozwoju miejskich kąpielisk w Jeleniej Górze? Czytaj na stronie 11.

Konkurs rozstrzygnięty

Znamy już nazwisko zwycięzcy konkursu, w którym do wygrania był darmowy kurs prawa jazdy.



Sponsor Robert Stelmaszczyk i zwycięzca konkursu Damian Chrustowski

W środę w naszej redakcji odbyło się oficjalne losowanie, w obecności sponsora oraz zespołu redakcyjnego. Zwycięzcą został Damian Chrustowski (19 lat) z Jeleniej Góry.

Pytania były nawet proste i nie miałem problemu z odpowiedziami. Bardzo się cieszę z wygranej. Sam też planowałem za jakiś czas uzyskać prawo jazdy. Na pewno mi się przyda, bo do tej pory nie miałem wcześniejszego doświadczenia „za kółkiem” – powiedział szczęśliwy Damian, który rozpocznie kurs na początku września. Dodaje, że udało mu się dzięki mamie, bo to ona kupowała „Jelonkę” i zachęciła go do udziału w konkursie.

Przypomnijmy, że aby wziąć udział w losowaniu nagród należało przestać do redakcji 15 kuponów, drukowanych w kolejnych numerach naszego tygodnika, z zaznaczonymi prawidłowymi odpowiedziami. Dziękujemy wszystkim, którzy przysłali kupony.

Sponsorem nagrody jest Ośrodek Szkolenia Kierowców „Radar”, szkolący w zakresie kategorii A, A1, B, C, D, B+E, C+E.

Dla Czytelników mamy dobrą informację: wkrótce odbędą się podobne konkursy, o nieco zmienionej formule. Zapraszamy do lektury.

(AGA)

Promocja w sieci

Za darmo nauczą, jak założyć własną stronę www.

Chcemy zapoznać ludzi z podstawami obsługi komputera i internetu – mówią organizatorzy z Fundacji Partnerstwa Duchą Gór.

Planowany jest cykl szkoleń, dla mieszkańców gmin Mysłakowice, Janowice Wielkie i Podgórzyn.

Wszystkie szkolenia są nieodpłatne. Pierwsze odbędzie się już w poniedziałek i wtorek (25 i 26 czerwca) w ośrodku kultury w Mysłakowicach.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z Dorotą Goetz, tel. (0-75) 642-38-80, 81, wew. 40 lub 0 606 466 465.

(DOB)

JELEŃIA GÓRA Jest szansa, że zaniedbany budynek przestanie straszyć

Ruina w centrum

W reprezentacyjnej części miasta przy ul. 1 Maja 26, naprzeciwko siedziby konserwatora zabytków, razi przechodniów nieotynkowany od lat budynek wzniesiony w 1879 roku. Odpychający wygląd tego obiektu psuje dodatkowo umieszczone rok temu drewniane zadanie zabezpieczające przed spadającym gruzem z resztek elewacji.

Dlaczego do tej pory nie wykonano remontu tego budynku, który wewnątrz też ma podobny wygląd? Przyczyną jest nieuregulowana sytuacja prawna małej wspólnoty mieszkaniowej, składającej się z kilku podmiotów: jednej rodziny, która jako jedyna tam mieszka; osoby, która jest właścicielem pozostałych kilku mieszkań; właścicieli sklepu oraz Zakładu Gospodarki Lokalowej (ZGL) Północ, który wynajmuje drugi sklep. Oba sklepy znajdują się na parterze.

Źródło konfliktu

Wspomniana właścicielka kilku mieszkań, wykupiła te lokale jeszcze w 1997 r. biorąc pożyczkę w Banku Śląskim. Chciała kupić wszystkie, ale mieszkająca w jednym z nich do dzisiaj rodzina, nie zgodziła się na proponowane im w zamian mieszkanie w innym miejscu. To spowodowało, że właścicielka kilku mieszkań nie zakończyła rozpoczętego remontu. Ponadto musiała zakończyć działalność gospodarczą, która przestała się jej opłacać.



Budynek przy ul. 1 Maja 26 straszy swoim wyglądem od kilku lat. Wkrótce może się to zmienić.

W tej sytuacji chciała sprzedać lokale w ramach zaciągniętego długu Bankowi Śląskiemu, ale pożyczkodawca chciał przejąć cały budynek. Było to jednak niemożliwe ze względu na niechęć do wyprowadzki wspomnianej rodziny. Zresztą trudno się temu dziwić, bo ciągle proponowano tej rodzinie gorsze mieszkania od zajmowanego.

Wzrastające zagrożenie

W efekcie do dzisiaj nie ma zarządzającego wspólnotą mieszkaniową, bo nie ma zgody pomiędzy jej członkami. Budynek zaczął zagrażać przechodniom, bo ze ściany frontowej zaczęły w ubiegłym roku spadać resztki tynku. Odpadałyby chyba do dzisiaj, gdyby nie to, że kawałek gruzu pewnego pięknego zimowego dnia ugodził jednego z przechodzących tam strażników miejskich. Po interwencji straży

bardzo szybko, bo 21 marca 2005 roku, ZGL założył na wysokości I piętra wiatę zabezpieczającą za 7 tysięcy zł. Było to jednak szczęście w nieszczęściu, bo wiatę powoduje zalewanie ściany frontowej budynku przez deszcz i topniejący śnieg, przyspieszając jeszcze bardziej dewastację obiektu.

Ta trwająca już 10 lat patowa sytuacja wynikająca z tego, że nie ma zgody pomiędzy człon-

kami wspólnoty, powoduje, że niczego tam zrobić nie można i obiekt coraz bardziej niszczy ze względu na przeciekający dach itp. Choćby z tego względu ten problem musi być rozwiązany jak najszybciej, bo pewnego pięknego dnia runie część budynku, czyli kawałek ściany frontowej.

Janusz Cwen

Jest wyjście

Władze miasta przekazały niedawno wniosek do sądu o ustanowienie zarządcy tej wspólnoty. Dopiero wówczas będzie można przeprowadzić tam konieczne remonty. Pomocna w tym względzie może się okazać uchwała rady miejskiej, podjęta w maju br., która mówi, że na remont zabytkowych obiektów wspólnoty mieszkaniowej mogą dostać dotację w wysokości 50 proc. kosztów. Tylko, że ten oryginalny budynek z końca XIX wieku nie jest wpisany do rejestru zabytków! Można jednak to zrobić na wniosek nawet jednego z członków wspólnoty mieszkaniowej już teraz.

Jak powiedział Janusz Lindner, przedstawiciel ZGL Północ i radny, rozwiązanie tej sprawy jest bardzo realne. – Zniknie wreszcie rażąca jeleniogórzan i turystów ruina usytuowana w centrum miasta – stwierdził jeleniogórski rajca.

JELEŃIA GÓRA Nie darowali ciężko choremu zamknęli go w więzieniu

Przypadek Romka

Roman Wojciechowski ma 50 lat, marskość wątroby, chore nerki i serce. Był kilka razy w szpitalu. Niedawno został zatrzymany przez patrol policji, kiedy jechał rowerem z Grabarowa do centrum miasta, choć miał już orzeczony zakaz kierowania pojazdami. Teraz odsiadyuje trzymiesięczny wyrok.

Jego brat Stefan i znajomi Romana zastanawiają się nad tym, czy zatrzymanie go miało sens. R. Wojciechowski przy swoich chorobach, ma trudności z pokonaniem pieszo nawet stu metrów (w przeszłości przepadał za szkodliwymi trunkami), dlatego rower jest dla niego niezbędnym środkiem lokomocji. Niestety, dwa lata temu złapano go podczas jazdy, kiedy miał ponad 2 promile alkoholu. Dostał grzywnę, którą odpracował społecznie i bezwzględny zakaz prowadzenia rowerów przez trzy lata. Zaraz potem trafiał kilka

razy do szpitala, wychodził jako tako podleczonej, ale dolegliwości pozostawały. Nie pije od roku, bo nie może. Jednak w marcu br. jechał rowerem z Grabarowa do baru „Miś” na Zabobrze, gdzie dostawał darmowe zupy. Wówczas zatrzymał go wspomniany patrol. Za prowadzenie roweru bez zezwolenia dostał wyrok: trzy miesiące odsiadki. Nie zgłaszał się do odbycia kary, bo sądził, że w takim stanie zdrowia nie powinien przebywać w areszcie, a ponadto, czekał aż dostanie przyznaną mu rentę socjalną. – Chciał mieć parę

groszy przy sobie w areszcie na papierosy i jedzenie. Chciał zapłacić należności, a potem odbyć karę – mówi jego brat.

Jednak tawolka spowodowała, że funkcjonariusze chcieli szybko problem rozwiązać i wpadli na sprytny pomysł złapania R. Wojciechowskiego. Wiedzieli, że przyjdzie do MOPS-u po rentę socjalną. Pracownicy MOPS zalecili, żeby go przetrzymała, jak przyjdzie i powiadomiła o tym funkcjonariuszy. Tak się stało,

było to na początku czerwca br. – Zawiozłem Ryska do MOPS-u przy ul. Słowackiego. Czekam i czekam, a tu widzę, że prowadzi go pod ręce trzech policjantów po cywilnemu. To śmieszne. Rysiek to ważąca niespełna 40 kg chudzińska. Stoi nad grobem, po co go karać więzieniem i urządzać w tym celu „łapankę”! – mówi znajomy „przestępca” Andrzej Mączyński.

Janusz Cwen

Równe prawo

– Nie można darować winy osobie, która łamie prawo i ma wyrok sądu. Co by się działo, gdyby w takich przypadkach jednym odpuszczano winę, a innym nie. Ponadto, gdyby jego stan zdrowia nie pozwalał na pobyt w areszcie, powinien z tym zwrócić się do lekarza, który wydałby odpowiednie zaświadczenie. Widocznie to zaniedbał – powiedziała Edyta Bagrowska, rzecznik prasowa policji w Jeleniej Górze.

Przyłapanemu „na gazie” rowerzyście grozi nie tylko zakaz prowadzenia jednoślada, ale również zabranie prawa jazdy na samochód.

JELEŃIA GÓRA Darmowe lekcje dla najmłodszych

Jak ryby w wodzie

Dzieci z Domu Dziecka „Dąbrówka” uczyły się pływać.



Dzieci chętnie skorzystały z lekcji pływania

„Już pływam” to hasło akcji zorganizowanej przez WOPR oraz firmę Nivea. Uczestniczyło w niej 12 dzieci.

Przez 12 tygodni spotykaliśmy się w każdą niedzielę i uczyliśmy dzieci pływać. Na koniec próbowały one wykopać swoje umiejętności do ratowania życia. Ratownicy z grupy interwencyjnej jeleniogórskiego oddziału dolnośląskiego Wodnego Ochotniczego

go Pogotowia Ratunkowego pokazali, w jaki sposób należy holować osobę zmęczoną lub wykonać bezpieczny skok do wody – wyjaśnia Jacek Falkenberg ze szkoły pływackiej „Delfin”.

Każde dziecko otrzymało czepek kąpielowy, książeczkę w formie komiksu, maskotkę i plaketkę z napisem „Już pływam z Nivea i WOPR”.

(AGA)

JELENIA GÓRA Kolejne potrącenie przy Wojska Polskiego

Fatum nad zebra



Poszkodowaną do szpitala przewieziono pogotowie ratunkowe

Rośnie lista poszkodowanych na feralnym przejściu blisko gmachu sądu okręgowego. W poniedziałek wpisano tam starszą kobietę, w którą fiatem wjechała młoda mieszkanka Bolesławca. Starszą panią z obrażeniami głowy przewieziono do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak mówią okoliczni mieszkańcy, nad tym miejscem wisi jakieś fatum. Ostatnio doszło tu do sześciu wypadków.

Angela

Potrącenia pieszych to połowa z nich. Do poniedziałkowego zdarzenia mogła przyczynić się śliska nawierzchnia i trudne warunki na drogach. Rozwiązania problemu kierowcy szukają w zamontowaniu sygnalizacji świetlnej. Na tą jednak z przyczyn technicznych nie ma szans. Drogowcy są przekonani, że światła spowodowałyby zakorkowanie jezdni i całkowite zablokowanie przejazdu.

Partia jest kobietą

Jeleniogórzanki mają swoje koło Partii Kobiet. Poinformowała o tym Małgorzata Nauka, jedna z inicjatorek powstania takiego gremium w stolicy Karkonoszy. Decyzję o powołaniu i zarejestrowaniu jeleniogórskiego koła Partii Kobiet podjął zarząd krajowy tej organizacji. Partia cieszyła się sporą popularnością w niektórych sondażach opinii publicznej.

(tejo)

Chrońcie przyrodę

Od lipca do października będzie obowiązywał zakaz wstępu do lasów Karkonoskiego Parku Narodowego. Będzie się można po nim poruszać tylko wyznaczonymi ścieżkami. Powód: coraz częściej niszczone przez zbieraczy jagód i grzybów runo leśne. Dyrekcja KPN podkreśla, że w ten sposób ubywa naturalnej żywności dla żyjących w parkowych lasach dzikich i chronionych zwierząt, które przy okazji są ploszone przez grzybiarzy i jagodziarzy. Zakazu wstępu z całą surowością mają pilnować strażnicy leśni.

(tejo)

JELENIA GÓRA Działkowicze na próżno sprzątają

Uroczysko przy brudach



Staw przy ul. Mickiewicza tylko z pozoru wygląda ładnie.

1500 złotych wydali działkowcy z POD „Chemik” na posprzątanie skarpy przy stawie przy ulicy Mickiewicza. Pieniądże poszły w błoto, bo po porządku już nie ma ani śladu. Za to brudów jest tyle samo, co przedtem.

– Nic dziwnego, że przez cały czas w tym miejscu są śmieci – mówi Sławomir Fronczak, prezes „Chemika”. – Niemal wszyscy odwiedzający gliniankę przy ul. Morcinka wyrzucają tu, co się da. Wśród brudów

plywają łabędzie. Straż miejska nad stawem bywa. Wówczas nikt nie waży się wyrzucić papierka na ścieżkę. Jak tylko jednak patrol straży miejskiej się oddali, nieskrępowanie śmieci można dalej.

Rozwiązania nie ma, bo nie wiadomo, kto ma to posprzątać. Teren częściowo jest miejski, fragment należy do POD, które z kolei dzierżawią grunt Polskiemu Związki Wędkarskiemu.

Angela

Aleja się sypie

Po wiosennych spotkaniach z mieszkańcami dotyczącymi projektu odnowienia traktu i zabudowy al. Wojska Polskiego finansowanego w części przez fundusze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, raport o stanie ulicy pojawił się w internecie.

W dość obszernym sprawozdaniu dr. Marcina Broła można przeczytać, jaka jest rzeczywistość na trakcie, który dzięki wsparciu z pieniędzy Unii Europejskiej, dawny blask. A realia są fatalne. Wśród potencjalnych zagrożeń wymienia się, między innymi: brak miejsc parkingowych, zbyt duże natężenie ruchu, duży poziom zanieczyszczenia powietrza, zły stan podwojek, mnóstwo barier architektonicznych.

Szczytnym zamierzeniem samorządowców jest przywrócenie stanu ulicy Wojska Polskiego co najmniej do poziomu przyzwoitości. Wydaje się jednak, że bez znalezienia alternatywy, choćby dla komunikacji – Wojska Polskiego to jeden z najbardziej ruchliwych traktów w mieście, przejeżdża tędy około 10 tysięcy pojazdów na dobę – o rewitalizacji nie ma mowy.

(tejo)

JELENIA GÓRA Spadochrony i szybowce alternatywą dla narkotyków

Skoki w normalność

Nie izolacja od społeczeństwa w zamkniętym ośrodku odwykowym, ale poznawanie sekretów lotnictwa okazało się receptą dla uzależnionej młodzieży.

– Lepsza adrenalina niż amfetamina – pod takim hasłem odbyła się terapia dla uzależnionej młodzieży, zorganizowana we współpracy z Aeroklubem Jeleniogórskim i ośrodkiem Monaru w Gdańsku.

Wzięło w niej udział 15 osób z całej Polski w wieku 16-20 lat, które na co dzień przebywają w ośrodkach w Gdańsku i Sopocie. Po powrocie czeka ich jeszcze terapia indywidualna, którą ukończą w tym roku.

– Jest to mój autorski program wspierający terapię dzieci i młodzieży uzależnionej od środków psychoaktywnych. Od 20 lat jestem terapeutą, a od zawsze marzyłem o tym, żeby zostać lotnikiem. Nie udało mi się jednak tego zrealizować, ale zacząłem skakać. Pomyślałem, że jest to też świetny sposób na pracę z młodzieżą – mówi Zbigniew Kamiński, opiekun i terapeuta ds. uzależnień z gdańskiego Monaru.

– Poprzez ten program przede wszystkim pokazujemy młodzieży alternatywę – chcemy jej uświadomić, że można przeżyć



Pobyty w Jeleniej Górze będzie pozostawił u wszystkich uczestników terapii niezapomniane wrażenia.

naprawdę mocne wrażenia bez konieczności używania strzykawki czy uciekania się do różnego rodzaju przestępstw – dodaje.

Podczas 10-dniowego pobytu na jeleniogórskim lotnisku młodzież nie tylko uczyła się skakać. – Każdy miał wyznaczone role i obowiązki – był szef kuchni, terenu, zaopatrzenia. Sami gotowali, planowali i robili zakupy. Brali też udział w pracach porządkowych przy myciu samolotów i sprzątaniu hangaru. Po prostu uczyli się odpowiedzialności – mówi opiekun grupy.

Lekcją pokory i cierpliwości były pierwsze cztery dni, kiedy podopieczni musieli zapoznać się z teorią. Młodzież jest teraz przede wszystkim nastawiona na to, aby wszystko mieć od razu. Od razu chcieli też skakać, a tu okazało się, że najpierw trzeba spokojnie wszystkich wysłuchać. Cierpliwość została w końcu wynagrodzona – w ciągu całego pobytu niektórzy oddali nawet po siedem skoków.

– Emocje związane ze skokami są niezapomniane! To jest bez porównania lepsze niż ćpanie. W ogóle dopiero teraz zauważyłem, że życie na trzeźwo jest o wiele lepsze – mówi 18-letni Jacek z Czaplina. – Do ośrodka trafiłem po wyroku sądowym. Miałem problemy z prawem – kradzieże, narkotyki.

Wcześniej byłem w ośrodkach karnych. Uważam jednak, że wysyłanie tam młodych ludzi jest błędem – w poprawczakach szlifuje się tylko i szkoli w tym, co robiło się wcześniej i najczęściej wychodzi się gorszym niż się przyszło. W ośrodkach Monaru jest zupełnie inaczej – przede wszystkim pracuje się nad swoimi emocjami, uczuciami i słabościami – dodaje.

Ania (17 lat, Rumia) i Marika (16 lat, Toruń) uważają, że terapia poprzez skoki jest rewelacyjnym pomysłem. – Te wszystkie przeżycia zostają w nas głęboko. Może teraz tak się o tym nie myśli, ale po powrocie często będziemy wracać do tych chwil – mówi Ania. – To wszystko jest lepsze od ćpania – dodaje Marika.

(AGA)

JELENIA GÓRA Na starówce będzie bezpieczniej

Trakt tylko dla pieszych

Koniec z wjeżdżaniem wszystkich samochodów na ulice starego miasta.

Od 1 lipca (niedziela) właściciele pojazdów, którzy łamią zakaz wjazdu na ulice 1 Maja, Konopnickiej i sąsiednie, będą surowo karani przez straży miejską.

– Wchodzi w życie zarządzenie Marka Obrębalskiego, prezydenta miasta, którego celem jest przywrócenie funkcji turystycznych śródmieścia – zapowiada Jacek Winiarski, zastępca komendanta SM.

To skutek narzekań pieszych na jeżdżące mimo znaków ograniczających poruszanie się ciężkie i osobowe auta.

– Szczególną uwagę będziemy zwracać na przestrzeganie przez samochody dostawcze okresu zakazu wjazdu (od 11 do 17) oraz na samochody firm ochroniarskich i kurierskich, które jeżdżą tam bez żadnego celu – mówi J. Winiarski.

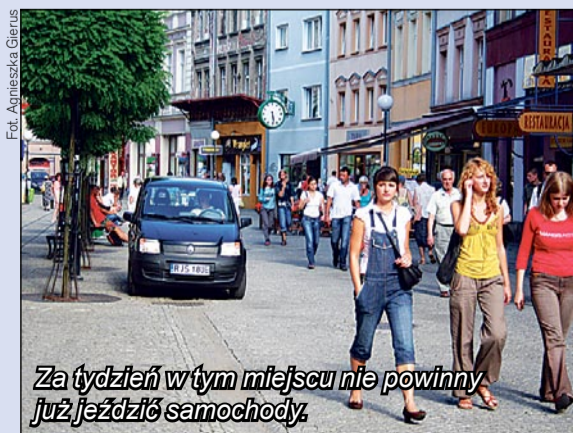
O nowe oznakowanie ma zadbać Miejski Zarząd Dróg i Mostów.

Zdaniem strażników problem nie pozostanie jednak do końca rozwiązany, bo ruchu z centrum całkowicie nie da się wyeliminować. Są chodniki przed budynkami wykupione przez wspólnoty lokatorskie. Posiadacze samochodów mają prawo tam dojechać. Podobnie są parkingi, które znajdują się w podwórkach kamienic.

Restrykcje mają być jednak dla kierowców odczuwalne. Bywa, że ulicą 1 Maja przejeżdża kilkadziesiąt samochodów przez godzinę. Takie zjawisko ma zostać wyeliminowane.

Jak poradzą z tym sobie strażnicy? Pokaże przyszłość.

(tejo)



Za tydzień w tym miejscu nie powinny już jeździć samochody.

To działa

Program terapii finansowany ze środków Urzędu Miasta Gdańska trwa już od pięciu lat. Choć na dokładne badania naukowe jeszcze za wcześnie, terapeuta wyliczył, że spośród 150 osób, które wzięły udział w programie, 130 nie wróciło do nalogu, a kilka załapało bakcylię i dzisiaj skacze już zawodowo.

Kolekcja LOFT

UH 300x600
LOFT BeigeUH 300x600
LOFT BronzoDS 300x600
Insero LOFT Beige
Aluminium+BronzoDS 300x600
Insero LOFT
Bronzo KluczLH 45x600
LOFT Bronzo 2ceramica
MARCONIGRUPA
KAPITAŁOWA
POLCOLORIT
S.A.ceramica
POLCOLORITceramica +
MARCONI GOLD

Grupa Kapitałowa Polcolorit S.A.
58-573 Piechowice
ul. Jeleniogórska 7
tel. +48 75/75 473 10
+48 75/75 473 12
fax +48 75/75 473 26

www.cmarconi.pl**WBK****Bank Zachodni WBK S.A.**

Polisa inwestycyjna BZWBK – zysk bez ryzyka

P: Bank Zachodni WBK wprowadził do oferty nowy produkt oszczędnościowy - polisę inwestycyjną. Kto może z niego skorzystać?

O: Praktycznie każdy, kto chce bezpiecznie i zyskownie ulokować swoje oszczędności. Trzeba mieć przynajmniej 5 tysięcy złotych. Polisa inwestycyjna to oferta dla osób ceniących bezpieczeństwo, a jednocześnie pragnących osiągnąć większe zyski niż na lokatach, czy kontach oszczędnościowych. Łączy w sobie korzyści z inwestycji opartej na jednym z najlepszych funduszy inwestycyjnych na rynku - funduszu Arka z gwarancją zwrotu całości zainwestowanego kapitału oraz - co bardzo ważne - zwolnieniem z podatku od dochodów kapitałowych.

P: Gdzie i jak kupić polisę?

O: Zapisy na polisę są przyjmowane w oddziałach Banku Zachodniego WBK od 11 do 29

czerwca br. Środki oczekujące na rozpoczęcie okresu trwania polisy tj. do 29 czerwca br., będą oprocentowane w wysokości 3,25%.

P: Na czym polega inwestowanie w polisę tym razem?

O: To już druga emisja polisy inwestycyjnej. Tym razem Bank Zachodni WBK proponuje klientom dwie strategie inwestowania. W pierwszej z nich okres inwestycji wynosi 2 lata i 11 miesięcy, a obserwacją objęte są wyniki funduszu inwestycyjnego Arka BZWBK Akcji FIO oraz indeksu giełdowego Dow Jones EuroStoxx 50 Return, odzwierciedlającego całkowitą stopę zwrotu z akcji 50 największych pod względem kapitalizacji spółek pochodzących z krajów należących do Europejskiej Unii Monetarnej (EMU). Klient zyskuje, gdy stopa zwrotu z funduszu Arka jest wyższa od stopy zwrotu indeksu, nawet wtedy gdy sytuacja rynkowa się pogorszyła. Polisa inwestycyjna

gwarantuje wypłatę 45% osiągniętej nadwyżki zarówno w okresach wzrostu, jak i spadku notowań kursów giełdowych.

Druga strategia również oparta jest na funduszach inwestycyjnych Arka BZWBK. Trwa 5 lat i realizowana jest w ramach trzech uzupełniających się profili inwestowania: dynamicznego, zrównoważonego i konserwatywnego. Udziały poszczególnych funduszy inwestycyjnych Arka w profilach zostały dobrane tak, by zapewnić maksymalizację zysku, jednak bez konieczności dokonywania samodzielnego wyboru profilu.

P: To bardzo ciekawy sposób wyliczenia zysku, proszę powiedzieć jak to będzie wyglądało na koniec inwestycji?

O: Po zakończeniu 5-letniego okresu inwestycji poza zainwestowanym kapitałem wypłacony zostanie zysk w wysokości połowy najlepszego uśrednionego kwartalnie wyniku inwestycyjnego wypracowanego przez najlepszy z

profilu inwestycyjnych. Zapewnia to inwestorom ochronę przed niekorzystnymi zmianami notowań rynkowych oraz optymalny moment rynkowy, który brany będzie pod uwagę przy finalnej wypłacie.

P: Czy teraz jest dobry moment, aby inwestować w fundusze oparte na akcjach? Giełda zwyżkuje od dłuższego czasu, więc może zacząć się okres spadków cen akcji, a wówczas można niemało stracić?

O: Ma pan rację. Nawet najlepsze fundusze mogą mieć gorsze wyniki. Należy jednak pamiętać, że inwestując w polisę klient nie ryzykuje utraty wpłaconych pieniędzy, a nie musi również decydować na początku, który profil chce wybrać. Zysk będzie wyliczony na podstawie najlepszego z nich.

P: Czy klienci powinni znać jeszcze jakieś szczegóły oferty?

O: Niezależnie od dokonanego wyboru i wyniku końcowego każdy inwestor otrzymuje gwarancję wypłaty po zakończeniu okresu inwestycji 100% zainwestowanego kapitału. Co więcej od zysków osiągniętych w okresie inwestycyjnym nie jest pobierany podatek od dochodów kapitałowych. Środki na polisę można wpłacać w każdym oddziale Banku Zachodniego WBK. Dla klientów uruchomiliśmy także infolinię dedykowaną specjalnie do tego produktu. Pod nr telefonu 061 856 54 67* można w godzinach 8:00 do 20:00 uzyskać dokładne informacje.

* Koszt połączenia zgodny z taryfą danego operatora.



KARPACZ Miasto chce pomóc w usunięciu z dachów trującego eternitu,
RIO mówi – nie

Dziura w całym

Władze miasta chciały dopłacać do remontów dachów budynków wspólnot mieszkaniowych. Ludzie mogliby przez to zaoszczędzić. Ale Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej unieważniło stosowną uchwałę w tej sprawie.

Karpacki samorząd podejmując uchwałę oparł się o takie samo postanowienie przegłosowane pozytywnie przez radę miejską w Świdnicy. Tam wspólnoty mieszkaniowe już korzystają z tego dobrodziejstwa i KRIO nie miało zastrzeżeń. Stąd zaskoczenie władz Karpacza. KRIO uzasadnia decyzję tym, że uchwała rady podjęta została bez właściwej podstawy prawnej i narusza postanowienia ustaw o samorządzie gminnym i finansach publicznych. Jest tam mowa o tym, że można dotować w takich przypadkach tylko wtedy, gdy odbywa się to w interesie całej społeczności gminnej, a nie tylko jej części. Należą do tego roboty wykonywane w ramach zadań własnych gminy np. prac porządkowych, gospodarki nieruchomości, gospodarki wodnej, budowy dróg, wodociągów, kanalizacji, zaopatrzenia w wodę oraz utrzymania porządku i czystości. Natomiast w przypadku dotacji dla wspólnot mieszkaniowych chodzi tylko o wąską grupę społeczności gminnej grodu pod Śnieżką.

Spróbuj jeszcze raz

– Nie odwoływaliśmy się od tej decyzji, bo nie mamy zamiaru postępować niezgodnie z przepisami. Szanujemy prawo. Po



Wiesława Iwasiuk mieszka w budynku, w którym dach wymaga szybkiego remontu, bo jest wykonany z eternitu

wakacjach jeszcze raz siądziemy do opracowania tej uchwały tak, by nie było już do niej jakichkolwiek zastrzeżeń – powiedział wiceburmistrz Karpacza Ryszard Rzepczyński.

W interesie miasta leży ratowanie budynków, zwykle bardzo zaniedbanych, które często mają zabytkowy charakter i wpisały się na stałe w krajobraz tego górskiego kurortu. Takie domy są często w całości wykupione przez mieszkańców tam lokatorów, których nie stać na kosztowne, niemniej konieczne remonty. Miasto postanowiło w pierwszej kolejności przeznaczyć sporą część wspomnianej dotacji (200 tys. zł rocznie) na najpilniejsze remonty.

Klasyczny przykład

Tak jest w przypadku budynku, który należał kiedyś do centrum pulmonologii i alergologii

na Zaciszu i został wykupiony przez mieszkańców tam przez lata 10 pracowników tej firmy. Budynek jest pięknie położony, posiada oryginalną architekturę. Niestety, to bardzo zaniedbany obiekt, a jego dach pokryty jest szkodliwym eternitem i w wielu miejscach latany był czym się dało. – Chcemy własnymi siłami zmienić pokrycie budynku i wyremontować dom. Obliczyliśmy, że będzie to kosztowało na początku, razem z utylizacją eternitu, ponad 50 tys. zł. Ucieszyła nas wiadomość, że miasto chce nam przekazać dotację w wysokości prawie połowy tych kosztów, czyli 20 tys. zł – powiedziała Wiesława Iwasiuk, mieszkanka tej wspólnoty.

Szczytny cel

Jeśli dopracowana po wakacjach uchwała wejdzie w życie i będzie obowiązywała

w następnych latach, niezbyt zasobne wspólnoty mieszkaniowe będą mogły korzystać nie tylko dotacji przeznaczonych na wymianę dachów, ale również, remont i ocieplenie elewacji, naprawę chodnika i oświetlenia, wykonanie ogrodzenia oraz wykonanie przyłącza działki, lub budynku do miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Wysokość dotacji nie może przekraczać 20 tys. zł (lub 50% wartości zadania). Pomoc otrzymają w pierwszej kolejności najbardziej tego potrzebujące wspólnoty, według oceny komisji. Informacje w tej sprawie będą zamieszczone na tablicy ogłoszeń w urzędzie miasta, na stronie internetowej: www.karpacz.pl oraz w lokalnej prasie.

Janusz Cwen

KARPACZ Są efekty walki z nieuczciwą konkurencją

Koniec z szarą strefą

W mieście nie ma już praktycznie nielegalnie działających hoteli czy pensjonatów.

Za likwidację szarej strefy odpowiadają urzędnicy w dziale finansowego. Dwie osoby kon-

trolują systematycznie od kilku lat wszystkie obiekty prowadzące działalność gospodarczą, a dwie kolejne, opracowują wyniki kontroli i prowadzą stosowną dokumentację. Ponadto jedna osoba sprawdza dokładnie ogłoszenia

na stronie internetowej, gdzie mieszkańcy Karpacza reklamują swoje usługi hotelowe i gastronomiczne.

Jeszcze w tamtym roku średnio miesięcznie ujawniano trzy przypadki nielegalnego prowadzenia działalności gospodarczej. Od pewnego czasu tak nie jest. Dzieje się tak między innymi dlatego, że urząd miasta wydał prawie wszystkim (365) legalnym podmiotom gospodarczym specjalne tabliczki. Umieszczane są one w widocznym miejscu każdego obiektu, np. w hotelach, pensjonatach i lokalach gastronomicznych.

Dzięki temu, udało się zlikwidować niezdrową konkurencję, która poprzez zaniżanie cen podbiera innym klientów.

(JEN)



Na budynkach podmiotów legalnie prowadzących działalność gospodarczą, umieszczone są specjalne tablice

Impreza z hukiem



W ubiegły weekend odbyła się w Karpaczu Wielka Parada Motocykli Honda Valkyrie, podczas której przez miasto przejechało ponad 350 motocykli. Motocykle ruszyły spod Białego Jaru, potem przejechały ulicami Konstytucji 3 Maja oraz Obrońców Pokoju. Całość uświetnił piknik przy stoku Relaks.

Dzieci dziękowały



Ponad 30 sześciolatków z Przedszkola Publicznego pożegnało się uroczystie w ubiegły piątek w sali tanecznej Domu Wczasowego „Mieszko” z placówką oświatową, w której przebywało kilka lat. Dzieci zaprezentowały wychowawcom i rodzicom występ artystyczny, a potem otrzymały z rąk burmistrza – Bogdana Malinowskiego i dyrektorki przedszkola – Iwony Kopy, świadectwa ukończenia przedszkola oraz prezenty.

Radosne absolwentki



Nareszcie wakacje – cieszyły się uczennice Gimnazjum w Karpaczu, widoczne na zdjęciu. Dziewczyny mają powody do radości. Otrzymały dobre oceny na świadectwach, o czym świadczy czerwony pasek.

Kalendarz imprez

30 czerwca – „Piknik na Bacówkach” przy ul. Obrońców Pokoju, organizowany przez sekcję rencistów i emerytów. W programie ognisko, pieczenie kiełbasek i występ zespołu „Złota Aura”.

1 lipca – „Karmimy koncertowo”, stok Kolorowa, organizator – Bar u Petiego, w programie m.in. występ zespołu „Wild Thing”.

Od **4 lipca** rozpoczynają się środy sportowe dla dzieci przebywających na wakacjach w Karpaczu. W ramach tej cyklicznej imprezy, organizowanej przez urząd miasta, od godz. 15 na stadionie miejskim odbywać się będą zawody sportowe w różnych dyscyplinach

PIECHOWICE Grawerowanie to moje życie – wyznaje Małgorzata Sztabińska

Sercem na szkle

Angelika Grzywacz: Ci, którzy mieli okazję Panią poznać, mówią, że drzemie w Pani ogromny plastyczny talent. Patrząc na wygrawerowane przez Panią cuda, nie sposób temu zaprzeczyć...

Małgorzata Sztabińska: Po wiem otwarcie: nie lubię się chwalić, ale do tej pracy talent rzeczywiście jest niezbędny. Grawerowanie to dla mnie przyjemność. Już jako dziecko miałam zdolności manualne, potrafiłam malować i lepić. W szkole jednak nie dano mi odczuć, że ten talent we mnie drzemie. Do momentu, kiedy podjęłam się takiego zajęcia, wcale nie myślałam o pracy jako grawer.

A o jakim zawodzie Pani marzyła?

Chciałam zostać weteryna-

rzem, ale za moich czasów nie przyjmowano na ten kierunek dziewcząt. Kocham zwierzęta i lubię im pomagać. Mam kotka, którego udało mi się uratować z wnyków. Jest to „mój kot numer jeden”, po prostu jest najlepszy.

Co skłoniło Panią do rozpoczęcia pracy jako grawer szkla?

Życie. Zaczęłam szukać pracy i znalazłam ją właśnie jako grawer. Na początku pracowałam w „Julii”, zakładzie produkującym kryształy. Tam pokochałam to zajęcie. Jak weszłam na salę i zobaczyłam te przepięknie wygrawerowane wzory to wiedziałam już, że to jest to, co chcę robić w życiu. W 1983 roku zrobiłam tytuł mistrzowski grawerowania szkła. Swoją własną zakładkę założyłam 18 lat temu i mam nadzieję, że

przy tym zajęciu pozostanę aż do emerytury, jeśli oczywiście będę w stanie się utrzymać.

Ciężko jest utrzymać się z takiej pracy?

Niestety tak. Teraz kryształy nie są już tak popularne, jak kiedyś. Poza tym myślę, że społeczeństwo zubożało. Nie narzekam na brak klientów, ale często grawerów ręcznych zastępują maszyny. Wiem jednak, że to nie to samo. Pozostaję przy tradycyjnym grawerowaniu, pracuję takimi samymi tarczami, jakich używano pięćdziesiąt i sto lat temu. No i wkładam w swoją pracę całe serce. Nie zdarzyło się również, żebym komuś odmówiła wykonania zlecenia z braku czasu czy innych przyczyn.

A co z czasem wolnym, wakacjami, rodziną?

Jestem – jak większość artystów – typem samotnika. Co do wakacji, to nigdzie nie wyjeżdżam. Tutaj mam swoje wakacje. Męczy mnie bezczynność, ja odpoczywam w pracy. Jeśli mam ochotę, siadam sobie na leżaku i się opalam,

wyszywam obrazki metodą krzyżykową, lepię ze śniegu figurki, maluję, projektuję witraże, zajmuję się także ogrodem, majsterkuję. Nie lubię się nudzić. Sił i energii dodaje mi rosnący koło mojego zakładu dąb.

Pamięta Pani jakieś wyjątkowe zlecenia?

Kiedyś dwóch panów z Niemiec z jakiegoś klubu przywiozło mosiężną łuskę od pocisku od czołgu. Miała około metra wysokości. Chcieli, żeby na niej wygrawerować imiona i nazwiska killu-nastu założycieli oraz emblemat klubu. Oczywiście, podjęłam się tego zadania.

Dziękuję za rozmowę



Janowice w sieci

Dobra wiadomość dla internautów z Janowic Wielkich. Gmina, jako jedna z ostatnich w regionie, doczekała się wreszcie swojej strony internetowej. Do tej pory urząd prowadził jedynie Biuletyn Informacji Publicznej, bo tego wymaga prawo. Teraz mieszkańcy mogą dowiedzieć się z internetu więcej o życiu gminy. Na stronie są aktualności, adresy, telefony, rozkład jazdy komunikacji lokalnej.

Wszystko to dzięki grupie zapaleńców, którzy kilka miesięcy pracowali nad stworzeniem portalu o życiu Janowic. Zadaniem strony jest nie tylko przekazanie informacji, założyciele zapraszają mieszkańców do współredagowania. Można przysłać zdjęcia do galerii, wyrażać swoje opinie na forum.

Twórcy portalu zapowiadają, że szykują dla swoich gości kilka niespodzianek, które ożywią stronę. Co to takiego? Na razie tajemnica.

Janowice Wielkie w sieci można znaleźć pod adresem www.janowicewielkie.eu

(DOB)

Wszystko potrafi

Małgorzata Sztabińska od ponad dwudziestu lat graweruje w szkle. Mimo, że nie promuje się, znana jest w całej Polsce, a nawet i poza jej granicami. To za sprawą swojego nieocenionego talentu i zamiłowania do tego zajęcia. Na pytanie, czego nie potrafi wygrawerować, odpowiada: „nie wiem, jak na razie nie miałam jeszcze zlecenia, które byłoby dla mnie nie do wykonania”.

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Dominik**Łukasz****Maja****Martynka****Marylka****Mikołaj**

Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: redakcja@jelonka.com

JELENIA GÓRA Dyskoteki zawiniły, powiesić chcą sklep

Szukanie kozła

Pod koniec maja br. w lokalnych mediach ukazały się informacje dotyczące kłopotów mieszkańców budynków przy ulicach: Poznańskiej i Sobieskiego związane z hałaśliwym zachowaniem się uczestników dyskotek: Green Zone i Atrapy. Przy okazji oberwało się obsłudze sklepu nocnego przy ul. Poznańskiej 29. Okazuje się, niesłusznie.

Obwinia się właścicieli sklepu o to, że młodzież wędrująca w weekendy pomiędzy dyskotekami: Green Zone i Atrapy zachowuje się bardzo głośno i często po chuligańsku. Powoduje to, że w tym czasie strach wyjść z domu w pobliżu tych imprez. Według niektórych mieszkańców przyczynia się do tego sprzedaż alkoholu uczestnikom dyskotek we wspomnianym sklepie. Imprezowicze po drodze z dyskotek do sklepu i odwrotnie rozrabiają i nie dają spać lokatorom pobliskich domów.

Właściciele sklepu twierdzą, że taką opinię wyraża tylko kilku lokatorów, domagających się zakazu sprzedaży alkoholu w ich placówce po godzinie 21 lub 22 i monitorujących w tej sprawie władze miasta. Przeciwnego zdania jest 1500 lokatorów zamieszkałych w pobliżu sklepu popierających społeczną zasadność istnienia tej placówki. Wielu z nich, mieszkających w najbliższym sąsiedztwie, podpisało się pod oświadczeniami zdecydowanie popierającymi funkcjonowanie sklepu nocnego w pełnym asortymencie z alkoholem włącznie. A jeden z nich – Krzysztof Skibiński zamieszkały przy ul. Po-

znańskiej 29 dodał, że w jednym z pism skierowanych do władz miasta domagających się likwidacji sklepu, sfałszowano jego podpis.

Szkodliwe sąsiedztwo

Właściciele sklepu twierdzą, że nie było skarg na działalność ich placówki, istniejącej od 20 lat, do czasu uruchomienia kilka lat temu dyskoteki Green Zone. Wychodzący stamtąd i bez ograniczeń w czasie zabawy jej uczestnicy kupują w sklepie nocnym alkohol i potem rozrabiają. W sklepie zachowują się spokojnie. Więc ich zachowanie poza tym punktem sprzedaży powinny kontrolować służby porządkowe. – Wielokrotnie zwracaliśmy się o to do policji i straży miejskiej. Bez skutku. My ze swej strony zrobiliśmy wszystko, co do nas należy: założyliśmy dodatkowe i mocne oświetlenie oraz monitoring. Gotowi jesteśmy nająć nawet służbę ochroniarską, która dbałaby o porządek na zewnątrz sklepu, ale nie tylko my powinniśmy ponosić koszty z tym związane – powiedziała właścicielka sklepu Elżbieta Karewicz – Ciama-rzewska. Dodała przy tym, że nigdy klienci nie spożywali w ich placówce

alkoholu w żadnej postaci i nigdy nie oskarżono ich o to, że sprzedawali napoje wysokokowe nieletnim.

Jednak w związku ze wspomnianymi publikacjami sprawa stała się głośnie i zaszkodziła kierownictwu sklepu oraz zatrudnionym tam osobom. Chodzi o to, że władze miasta zastanawiają się nad tym, czy nie ograniczyć w sklepie nocnym przy ul. Poznańskiej sprzedaż alkoholu do godz. 21 lub 22. Gdyby jednak do tego doszło, oznaczałoby to rezygnację z prowadzenia w tym miejscu, czynnego przez całą dobę sklepu i zwolnienie połowy z 30 dotąd zatrudnionych pracowników. A chyba nikomu na tym nie zależy.

Co zamknąć?

Ponadto czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby zamknięcie dyskoteki Green Zone, tym bardziej że nie brakuje ich w mieście, a nie sklepu? Przecież nikt nie narzeka na sklep nocny

w powszednie dni tygodnia, tylko w weekendy. Nikt też nie narzeka na inny sklep nocny przy placu Niepodległości. Jest też inne rozwiązanie: po każdym wyjściu z dyskoteki ponowne wejście na imprezę będzie też odpłatne. Tak jest na imprezach tego typu we Wrocławiu, gdzie wstęp kosztuje 30, a nie 10 zł jak w Jeleniej Górze. To powoduje, że uczestnicy imprez nie wędrują poza miejscem dyskoteki, pijąc na przykład przywieziony w samochodzie alkohol i zażywając umieszczone tam narkotyki.

Jest jeszcze jedna sprawa w tej historii. Zakaz sprzedaży alkoholu w sklepie nocnym przy ul. Poznańskiej nie rozwiąże problemu, bo można go kupić w sklepach Żabki do godz. 23, a ponadto, ożyją w budynkach przy ul. Poznańskiej i Sobieskiego alkoholowe meliny jak za dawnych lat w PRL bywało. Bo życie nie lubi pustki.

A. Podanowski, ts

Większości jeleniogórzan dobrze służy sklep nocny przy ul. Poznańskiej 26.

REGION Ważą się losy wyciągu narciarskiego

Udane szusowanie

Wiele wskazuje na zakończenie sukcesem starań spółki Sudety Lift, która od lat zabiega o budowę wyciągu narciarskiego na Świętym Kamieniu w Szklarskiej Porębie. Mówiła o tym posłanka Prawa i Sprawiedliwości Marzena Machałek, która w minioną środę przebywała w Jeleniej Górze.

– Wszystko musi być formalnie dograne, bo kwestia jest bardzo delikatna. Głównie

ze względu na to, że część terenów objęta jest systemem ochrony Natura 2000. Jest to też przyczyną przedłużającego się podpisania decyzji – wyjaśniała posłanka Machałek.

Według jej zapewnień, minister ochrony środowiska Jan Szyszko ma podpisać dokumenty jeszcze w tym tygodniu.

(AGA)

REGION Nasi chronią środowisko

Profesorowie w radzie

Prof. Tomasz Winnicki, rektor Kolegium Karkonoskiego, został ponownie przewodniczącym 22-osobowej Państwowej Rady Ochrony Środowiska

W skład rady wszedł, również ponownie, prof. Tadeusz Borys z miejscowego wydziału Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

(tejo)

REGION Polacy nie wpuszczą jubileuszowego pociągu?

Zakazany peron pod Szrenicą

Atrakcja na szynach nie dla polskich turystów i pasjonatów kolei.

Jubileuszowy pociąg, który w najbliższą sobotę i niedzielę wyjedzie w trasę dla uczczenia 105 rocznicy powstania Śląskiej Kolei Górskiej, wbrew pierwotnym planom, nie przyjedzie do Szklarskiej Poręby.

Na wjazd składu nie zgadza się spółka Polskie Linie Kolejowe. W ubiegłym tygodniu trwały rozmowy z kolejarzami. Mało możliwe, że PLK zmieni zdanie. Na przeszkodzie stoją względy techniczne. Torowisko od dawna nie było remontowane.

Dlatego pociąg złożony z wagonów motorowych, jakie do 1945 roku jeździły na trasie Jelenia Góra – Korenov, wyruszy z Zittau (Niemcy), przez Liberec jedynie do Harrachova. Po postoju wróci tą samą trasą.

Rocznicowy przejazd będzie także okazją do wystawy najnowszych osiągnięć kolejnictwa w Dešnie (czeskie miasto w Górach Izerskich). W miejscowym kinie zaplanowano także pokaz filmów.

Po stronie czeskiej lokalny transport kolejowy w rejonie Liberca jest w rękach Niezależ-

nego Czeskiego Towarzystwa Przewozowego (České Nezávislé Dopravní Sdružení) i ma się całkiem dobrze. Nie zlikwidowano żadnego dawnego szlaku, a przejazdy do Tanvaldu i Harrachova są jedną ze sporych atrakcji turystycznych.

(tejo)



Pociąg Jelenia Góra – Szklarska Poręba Huta Józefina na trasie w latach 30-tych ubiegłego wieku.

REGION Jedyny basen dobiega osiemdziesiątki, a samorządowcy myślą o sztucznym lodowisku

Rządzą „dziczki”

Skandal: tak najkrócej można określić sytuację miasta, które dosłownie śpi na złożach wód, nie tylko termalnych, a nie potrafi ich wykorzystać dla dobra i bezpieczeństwa mieszkańców i turystów.

Solidne klapy należą się poszczególnym ekipom samorządowym: siedemnaście lat miały po przemianach w roku 1989, aby zbudować choć jedno normalne kąpielisko. Nie powstało żadne! Co więcej: do ruiny doprowadzono dwa, w których wcześniej się kąpano.

I nie pomoże kosmetyczne łatanie dna i malowanie kafelek w jeszcze bardziej niebieskie na pływalni przy ulicy Sudeckiej, pamiętającej czasy przygotowań do olimpiady w 1936 roku, aby zmienić obraz kąpielowej pustelni, jaką jest Jelenia Góra.

Bezrobotni ratownicy

Ostatnio podczas uroczystości ślubowania młodych ratowników Dolnośląskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego władze organizacji przekazały jele-

niogórskiemu oddziałowi łódź ratunkową. Problem w tym, że nie bardzo ma ona gdzie pływać. Bo choć w okolicy sporo stawów, glinianek, a nawet Jezioro Pilchowickie, żadne z nich – faktycznie – nie jest kąpieliskiem dopuszczonym do bezpiecznego użytkowania.

Bardzo pożyteczna skądinąd organizacja, jaką jest WOPR (mimo niezbyt zrozumiałych dla obserwatora podziałów na dwie grupy w Jeleniej Górze) wydaje się „produkować” bezrobotnych ratowników. Ci okazją do niesienia pomocy będą mieli w mieście tylko na krytym (i w lipcu zamkniętym) basenie przy Szkole Podstawowej nr 11 oraz na „olimpijskiej” pływalni przy ulicy Sudeckiej. Tam w upały nie sposób wsadzić szpilki z powodu tłoku.

Biznes na dziko

Ale podobnie, a może nawet bardziej tłumnie, jest na wyrobisku poźwirowym w Wojanowie. Nie ma tam ani ratownika, ani – co może dla wielu najważniejsze – kas biletowych. Szkoda z pewnością, bo gdyby o żwirownię zadbać, można by było zbić na kąpiących się niezły interes.

Ucywilizowanie akwenu jest jednak niemożliwe: pewnie część kąpiących nie wie, że jego dno zalegają zatopione tam pod koniec lat 90-tych wraki starych maszyn wydobywczych, skąd wciąż sączy się toksyczny olej. Nikomu nie przeszkadzają stalowe liny zalegające dno, ani inne przemysłowe śmieci. A dla skaczących na główkę wyrostków nierówności dna sięgające kilku metrów to wręcz pokusa, aby popisywać się wodnymi akrobacjami.

Rzadko pojawia się tam policja, chyba że pokazowo. Kwitnie za to świetnie plażowy biznes: kielbaski z grilla, piwko, napoje, a nawet obwoźny bar. Pesymiści – którzy w akwenu nie zamoczyliby nawet stopy – fakt, że nikt się tam ostatnio nie utopił, nazywają cudem.

Tak zwaną „dziczkę”, na której można zażyć letniej ochłody, ma niemal każdy zakątek Jeleniej Góry. Ciepliczanie psoczą, bo jeszcze kilkanaście lat temu działał basen przy ulicy Lubańskiej, obecnie nadający się tylko do zasypania. W Sobieszowie całkiem nie tak dawno pływano bezpiecznie przy ulicy Łazienkowskiej, ale

basen też padł ze względu na kłopoty z czystością wody. Z mapy kąpielowej znikła Rakownica, zbudowana w czynie społecznym za czasów Polski Ludowej.

Statystyki (nie) kłamią

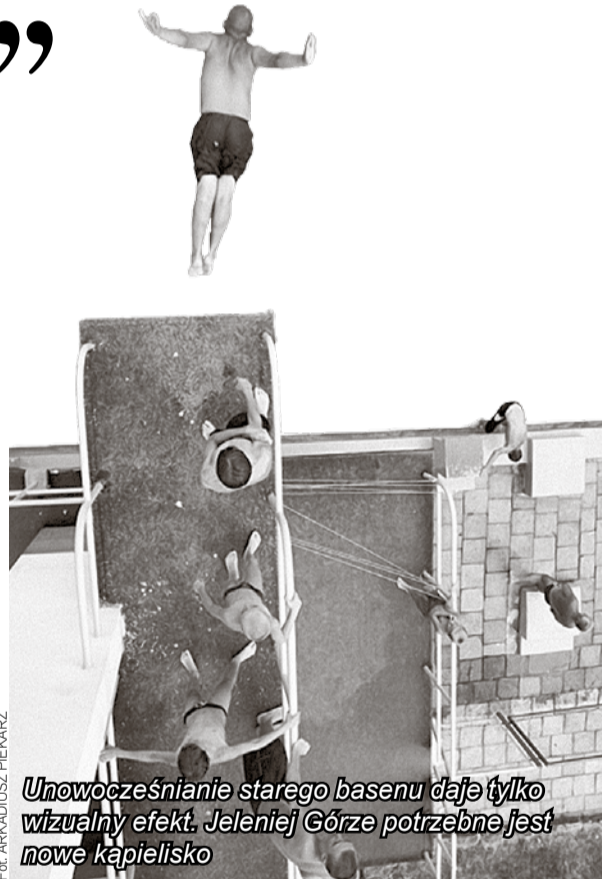
Tak oto miejsca letnicy mają wybór bardzo ograniczony: albo kąpać się w strzeżonym „żurze” (zdaniem niektórych podczas upałów i tłoku woda przypomina konsystencję tej zupy) przy ulicy Sudeckiej, albo ryzykować życiem w niestrzeżonych i niezbyt czystych „dziczkach”.

Argumentem dla zwolenników tej drugiej opcji są statystyki: w Polsce w minionym sezonie utonęły 564 osoby, z czego 151 na kąpieliskach niestrzeżonych.

– Czyli znacznie więcej ludzi nie wypłynęło tam, gdzie pracują ratownicy. Wniosek i rachunek prawdopodobieństwa jest prosty – powiedzą ci, którzy już chlapią się w śmiertelnie niebezpiecznych gliniankach.

Podobno liczby nie kłamią. Z czego wynika taka rozbieżność? To już osobny temat. Być może właśnie z tłoku na basenach, kiedy ratownik nie jest w stanie zauważyć, że ktoś się topi.

Tak podobno było na kąpielisku przy ul. Sudeckiej



Unowocześnianie starego basenu daje tylko wizualny efekt. Jeleniej Górze potrzebne jest nowe kąpielisko

minionego lata. Piętnastoletni chłopak feralnie skoczył na główkę i omal nie stracił życia. Sporo słyszało się narzekania na zbyt późną interwencję ratowników. Ci z kolei bronili się jak mogli: interweniowali na czas, ale młodzież czasami lubi wygłupy, czego skutki bywają tragiczne.

Logiczniej wytłumaczyć ten przypadek można faktem, że po prostu za mało jest strzeżonych kąpielisk, a samorządow-

Kto zabił pstragi?

Martwe ryby popłynęły w środę nurtem rzeki Podgórnej. Jakie są przyczyny masowego śnięcia ponad tysiąca pstrągów żyjących dotychczas w wodach rzeczki przepływającej przez Podgórzyn?

Do Podgórnej ścieki wlewają mieszkańcy wsi. Przy jej brzegach położony jest także największy podgórzynski zakład, który produkuje gumę. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska ustala, dlaczego ponad tysiąc pstrągów pływało w środę brudem do góry.

Przypomnijmy, że ostatnio – z powodu przekroczenia norm stężenia bakteriologicznego – ujęcie wody w Podgórnej zamknął sanepid. Z tego powodu mieszkańcy Cieplic i Sobieszowa mają obniżone ciśnienie wody w kranach.

– Pstrąg jest rybą, która lubi dobrze natlenioną i przejrzystą wodę. Być może na śnięcie ryb wpłynął nie najlepszy poziom czystości Podgórnej – ocenia ichtiolog Michał Styszynski.

(tejo)



Pod hasłem „Płytką wyobraźnia to kalectwo” strażacy uczą młodzież, jak bezpiecznie zachować się w razie wypadku w wodzie

Ofiary dzikiej wody

- * W zbiorniku Bukówka koło Lubawki utopił się 34-letni mieszkaniec nadgranicznego miasta. Mężczyzna zaczął tonąć wkrótce po wejściu do wody.
- * W wyrobisku w kamieniołomach koło Dzierżoniowa życie stracił 17-latek.
- * 11-latek wraz z 15-letnim kolegą pojechali na rowerach nad staw przy kopalni „Julian” w Piekarach Śląskich. Młodszy z chłopców kąpiel przypłacił życiem.
- * W akwenu blisko Mirostowic (Lubuskie) utopił się 16-latek: nie potrafił pływać.

Konrad Przedzięk

JELENIA GÓRA Mocno zakrapiana debata radnych miejskich

Pić albo nie pić

Czego jak czego, ale płynów nasi rajcy mają pod dostatkiem.

Kiedy parlament europejski miażdży uchwałami tożsamość polskiej wódki, radni jeleniogórscy nie mają tego kłopotu, bo piją - jak na uczciwych obywateli przystało - tylko wodę (oczywiście na sesjach). Wybór co prawda niewielki - z gazem lub bez - ale ilość oszołamiająca.

Jej nadużycie raczej bywa niegroźne, choć u niektórych rajców stwierdzono po przedawkowaniu nadmierną skłonność do wodolejstwa. Lekarze wszak uspokajają, że tę przypadłość wielu samorządowców ma nawet



Wiceprezydent Jerzy Łuźniak (w tle) zastanawia się, którą wodę wybrać. Józef Sarzyński glosuje „za” a nawet „przeciw”

bez nadmiernego spożycia wody.

Ciekawie po wypiciu kilku szklaneczek mineralnej zachowuje się za to wiceprezident rady miejskiej Józef Sarzyński. Wątpliwość wzbudził sposób głosowania radnego.

Długo trwała dyskusja, czy jego głos niebieską kartką był „za”, czy raczej „przeciw”. Podobno jeden z rad-

nych Prawa i Sprawiedliwości rzekł, że skoro J. Sarzyński trzyma kartkę odwrotnie, to jest przeciw. Przeważała w końcu wiara w dobre chęci długoletniego radnego i głos zaliczono jako popierający.

Po czym konsensus uczczono toastem niegazowanej mineralnej!

(anzol)**JELENIA GÓRA** Zofia Czernow zabrała się za sport

Pani prezydent rządu

Tu jeszcze byłej szefowej miasta nie widzieli...

Ale zobaczyli. Zofia Czernow została bowiem prezesem Miejskiego Klubu Sportowego Karkonosze Sporty Zimowe. Nie wiemy, czy pani eksprezydent będzie jeździła na nartach, ale zarządzanie - jak nikt inny - ma w małym paluszku.

Pani Zofia poza tym już udowodniła, że się zna na wydeptywaniu ścieżek politycznych i zawodowych. Wszak w latach 1994-98 rządziła miastem, a przez kolejne cztery lata żelazną ręką trzymała radnych jako przewodnicząca tego gremium.

Co prawda niemiłe wspomina wybory prezydenckie z 2002 roku, kiedy z kretesem przegrała, choć spore szanse jej

dawano, ale - co się odwlecze to nie uciecze.

Po dyrektorskiej przygodzie w karierze bankowca (i krótkim okresie bezrobocia), usiadła na fotelu prezesa „Aniluxu” i została radną miejską. Teraz do grona swoich zajęć dołączy szefowanie klubowi z Sobieszowa. Wszyscy wierzą, że Zofia Czernow jest kobietą czynu, wyzwał się nie boi i jeszcze pokaże, co potrafi!

(anzol)

Zofia Czernow lubi ogrom pracy, czemu daje wyraz na każdej sesji rady miasta

Uwaga!

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja**JELENIA GÓRA** Nie chcą popłatania

Szyldy dla ludzkości

Radni zamierzają uprościć nazewnictwo ulic.

- Jeleniogórskie trakty mają za skomplikowane dla jeleniogórczyków nazwy - to wniosek rajców jeleniogórskich, którzy zamiast utrudniać, pragną ludziom życie ułatwić.

Najpewniej po wakacjach zajmą się tym na poważnie podczas sesji. Wcześniej dokonają analizy rozbieżności między tym, jak ludzie ulice nazywają, a jakie nazwy widnieją na szyldach.

I tak: nie będą już sprawały kłopotu Grażyna Bacewicz, Eliza Orzeszkowa, Maria Skłodowska-Curie, czy Maria Konopnicka. Ulica, której patronuje pierwsza z pań, będzie się nazywała po prostu Bacewicz, druga - Orzeszkowa (od orzeszków), a trzecia - ulica Kurii. Za takim

wnioskiem optują zwłaszcza radni Prawa i Sprawiedliwości. Ulica Konopnickiej oficjalnie zostanie nazwana Konopnicką.

- Skoro ludzie tak mówią, to tak być musi - argumentują rajcy widząc w ludności Boży głos.

Patronom innych ulic, którzy budzą wątpliwości, zostanie odebrane imię. Bo mieszkańcy nie wiedzą, czy mieszkają na ulicy biskupa Ignacego Krasickiego, czy też działacza komunistycznego Janka Krasickiego.

Aby nie wywoływać sporów na łonie klubów PiS z Lewicą i Demokratami, postanowiono podczas kularowych rozmów, że trakt będzie nosił nazwę po prostu - Krasickiego.

(anzol)**OKIEM NACZELNEGO** Jest dobrze, ale będzie jeszcze lepiej

Ogórki na ostro

Letnich smaczków wskazujących na dokonujące się pozytywne zmiany jest już sporo jak na początek upalnej kanikuly. Na pewno ich nie zabraknie później. IV Rzeczpospolita rośnie w siłę.

W świetnych humorach wakacje rozpoczyna młodzież. Szóstoklasistom testy poszły fatalnie, a gimnazjaliści napisali egzaminy skandalicznie źle, ale to nic. To tylko świadczy o tym, że polska szkoła nie pograża się w marazmie, tylko idzie z duchem czasów, w których liczy się czyn, a nie wiedza. Nie znamy jeszcze tylko rezultatów matur, ale i one będą z całą pewnością podobnie budujące.

Społeczeństwo z wdzięcznością przyjmuje wiadomość, że parlamentarne wakacje potrwać aż do października. Posłowie przecież i tak nie mają co robić.

Dlatego podatnicy chętnie złożyli się na poselskie lato na Majorce, czy modnym ostatnio Szarm-el-Szejk.

Z radością kolejowi decydenci zapowiedzieli, że kupią superszybkie pociągi, choć w Polsce nie ma szyn, po których mogłyby sunąć więcej niż 160 km na godzinę. To

będzie prezent na futbolowe Euro. Torowiska nie uda się, co prawda wyremontować, ale przecież będzie to możliwe za dwa, trzy lata po ostatnim gwizdku sędziego podczas wiekopomnego turnieju.

W Jeleniej Górze kierowcy skaczą za to z radości z powodu trwających właśnie remontów ulic w Cieplicach wykonywanych „ekspresowo” w tempie pociągu osobowego. Ich pełen optymizmu nastrój potęguje wizja przyszłej jazdy po gładkim asfalcie.

Bo przecież nikt tej nawierzchni nie rozkopie za kilka tygodni, bo zapomniał położyć, na przykład, kanalizację.

Kierowca jeleniogórski nie wczuwa się w sytuację kierowcy warszawskiego, któremu właśnie rozkopali Aleje Jerozolimskie tak, że pół „stolicy” przez większą część dnia stoi w korkach. Kierowca jeleniogórski kipi z zadowolenia, że poszerzają mu drogę w Kacz-

rowie. I dzięki temu poszerzeniu do warszawskiego piekła dojedzie nieco szybciej.

Kibice piłkarscy w Jeleniej Górze już tańczą na trybunach meksykańską falą, entuzjastycznie reagując na zapowiedź naszego prezydenta Marka Obrębalskiego rozbudowania kosztem potężnej sumy euro stadionu przy Złotniczej przed Euro 2012. Przecież na zapowiedziach się nie skończy, pieniądze dostaniemy, a drużyna uczestników największego na kontynencie turnieju piłki kopanej naszego regionu nie ominie!

Ze bez miejsc parkingowych można sobie poradzić, chcą udowodnić w Szklarskiej Porębie. Władze kurortu wpadły na genialny pomysł, aby turyści przyjeżdżali w góry... na rowerach. Peletony ścigających się Niemców w podeszłym wieku, czy też rodzin z niemowlętami z Poznania, już prześcigają się na dwóch kółkach ku mecie pod Szrenicą.

Pomysł oczywiście nowatorski i genialny, bo przecież górskich ścieżek w Szklarskiej jak grzybów po deszczu. A i mniejsze ryzyko, bo kradzież

roweru da się przeboleć, gorzej - jak auto ukradną. Albo porysują, co w szklarskoporebińskiej rzeczywistości się zdarza niezbyt trzeźwym parkingowym na zatłoczonych parkingach.

Z tego wszystkiego nastrój pełen optymizmu i wiary w uleczenie przyszłości udzielił się pielęgniarce. Zamiast stać przy łóżkach chorych, stanęły przed kancelarią premiera w Warszawie, niedwuznacznie sugerując, że zdrowy to on nie jest. Kto by nie chciał mieć takiej opieki!? Ale premier jakoś nie chce, bo przecież doskonale sobie ze wszystkim radzi i emanuje zdrowiem.

Podobnie jak i nasi samorządowcy, parlamentarzyści, radni koalicji i opozycji, którzy nawet latem - kiedy najlepiej smakują małosolne ogórki przegryzane pomiędzy łykami soku z winogronowych wyłoków - zadbają o to, aby Polska i Jelenia Góra rosły w siłę, a ludziom się żyło wygodniej, ekologiczniej i dostatniej.

Konrad Przedzięk

W ulicznym nazewnictwie zapanuje wolność ludu.

REGION Wydarzenia i kultura

JELENIA GÓRA Niezrozumiały przekaz znanego artysty

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**TEATR****Grają dla najmłodszych**
Aktorzy jeleniogórskiego teatru będą grali w wakacje dla najmłodszych

Już 5 lipca odbędzie się sztuka „Tymoteusz Rimcimci” (godz. 16), 10 lipca widzowie zobaczą „Porwanie w Tiutiurlistanie” (godz. 11). Niżej podajemy kolejne wakacyjne terminy spektakli: 14 VII, godz. 19 – Aqua Sanitata; 15 VII, godz. 16 – Śpiąca Królowa; 25 VII, godz. 11 – Porwanie w Tiutiurlistanie, 5 VIII, godz. 19 – Aqua Sanitata. Wszystkie sztuki będą grane w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach. Aktorzy w planach mają także występy w teatrze w Gorlitz, w ośrodku kultury w Kamiennej Górze oraz w Polkowicach podczas święta miasta.

(DOB)

INNE**Ocenią fotografie**

27 VI, godz. 18, galeria MDK „Muflon”
Podsumowanie konkursu fotograficznego „Fotografia czerwca 2007”, wręczenie nagród i wyróżnień laureatom.

Środy w rytmie jazzu

27 VI, godz. 19, kawiarnia Muza, ODK
Koncert z cyklu „Jazzowe środy”, zagra Otwarta Grupa Swingująca ODK w składzie: piano - Janisław Hiller, saksofon - Krzysztof Przybrowski, gitara - Andrzej Kolasiński, perkusja - Jakub Zawadzko, śpiew - Anna Kosa.

Zobaczyć Krym

28 VI, godz. 19, Muzeum Przyrodnicze
Prezentacja multimedialna „Krajobrazy Krymu”, prowadzenie Roman Rąpała.

Święto Maciejowej

30 VI, godz. 15, plac przy kościele św. Piotra i Pawła przy ul. Wrocławskiej 58

W programie Cyrkland z Miłkowa, akrobaci, klauni, Biesiada Polska, piosenki biesiadne, gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, na koniec zabawa taneczna do późnych godzin nocnych, w przerwach Teatr Ognia z Jeleniej Góry. Początek festynu o godz. 15.00 na placu k. kościoła.

KINO**Kino Lot**

Rodzinka Robinsonów
25 - 28 VI, godz. 16, 18
animowany, dla dzieci, prod. USA 2007, b/o

Zabić prezydenta

25 - 28 VI, godz. 20
dramat, kryminał, prod. Wielka Brytania 2004, od 12 lat

Kino Marysieńka

Przypadek Harolda Cricka
25 - 28 VI, godz. 18
komediadramat, prod. USA 2006, od 15 lat

Zagrają w... hangarze

30 VI, godz. 18, lotnisko Aeroklubu Jeleniogórskiego
I koncert inauguracyjny cyklu „Muzyka w Hangarze”.

Melodie polskie w klimacie amerykańskim

1 VII, godz. 16, muszla koncertowa w parku w Cieplicach
Koncert Dixie Tiger's Band z cyklu „Koncerty Promenadowe”; w programie najświeższe melodie polskie, nawiązujące charakterem do muzyki amerykańskiej.

ODK zaprasza dzieci

2 - 27 VII, ODK
„Wakacje bez nudy” - półkolonie letnie dla dzieci w wieku 7-12 lat (odpłatność 360,-zł za 4 tygodnie, 180,-zł za 2 tygodnie, w tym 2 posiłki). Zajęcia odbywają się w godz. 8 - 16.

Do Muflonu na wakacje

2 - 27 VII, MDK „Muflon”
„Lato z Muflonem” - półkolonie dla dzieci i młodzieży; w programie gry i zabawy sportowe, wycieczki terenowe, zajęcia plastyczne, fotograficzne, muzyczne i taneczne prowadzone przez instruktorów MDK „Muflon” (cena od osoby - 80 zł za 5 dni). Zajęcia odbywają się w godz. 9 - 15.

Ścisłe tajne

25 - 28 VI, godz. 16, 20
thriller, prod. USA 2007, od 15 lat

Kino Grand

Obsługiwałem angielskiego króla
25 - 28 VI, godz. 18, 20
dramat, komedia, prod. Czechy 2006, od 12 lat

DKF Klaps

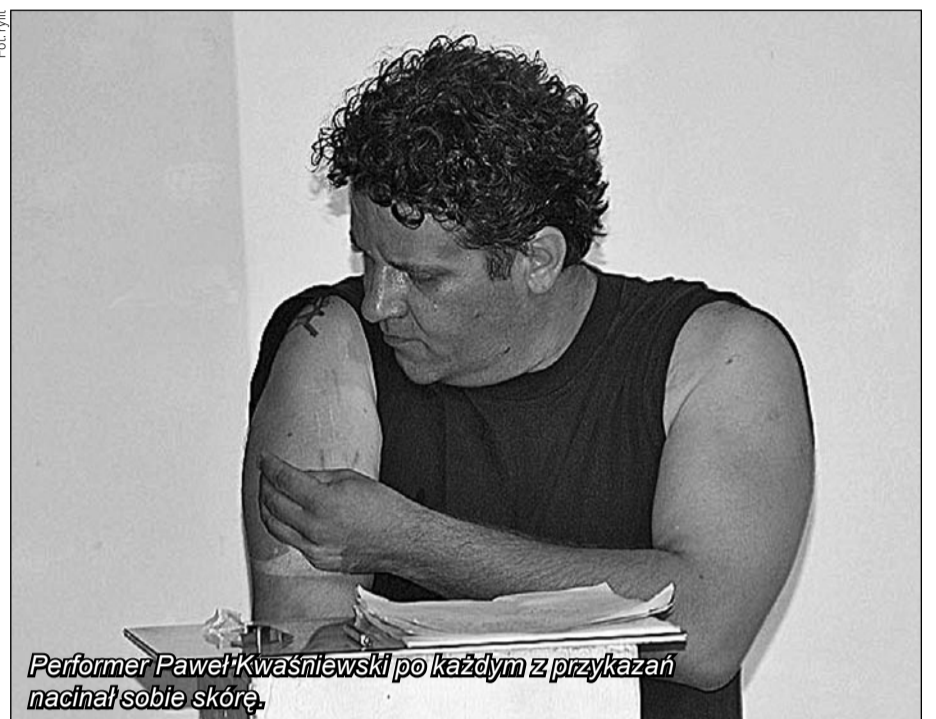
Parę osób, mały czas
26 VI, godz. 18
dramat/biograficzny, prod. Polska 2005
sala widowiskowa JCK przy ul. Bankowej 28/30

Autor nie dał do myślenia

Paweł Kwaśniewski swoim performance “Rzeka nie obchodzi urodzin” zmarnował okazję do rozpoczęcia poważnej dyskusji z widzami.

Kwaśniewski jest artystą, który ma na koncie ok. 300 performance w galeriach, muzeach, centrach sztuki w krajach prawie całego świata. Pracował jako dziennikarz śledczy Gazety Wyborczej, a w swoich felietonach komentował rzeczywistość na łamach Cosmopolitan i CKM. Obecnie, jako właściciel wytwórni muzycznej, wspiera produkcję klipów muzycznych np. na Białorusi, gdzie żelazna ręka prezydenta Łukaszenki uniemożliwia swobodne działanie artystów. Taka działalność ma znaczenie.

Performance w BWA składał się z trzech części. Pierwsza to czytanie przykazań po hebrajsku. Po każdym z nich Kwaśniewski nacinał sobie delikatnie kawałek naskórka na ramieniu. Następnie odciskał ślady krwi na dwóch białych plastikowych (?) płytach. W tle mamy zmieniające się rodzinne zdjęcia. Druga część to, jak nazwał sam artysta, anty-performance. Sam performance, podobnie jak spektakl, jest wydarzeniem ulotnym. Powtórne wykonanie go nie będzie takie samo jak poprzedniego wieczoru. Performance to wydarzenie, a nie stojące dzieło sztuki. Tutaj artysta umieścił wspomniane płytki z śladami krwi w antyramie i przykleił do niej figurkę małego aniołka, czyli stworzył swoje własne dzieło sztuki. Kwaśniewski trafnie



Performer Paweł Kwaśniewski po każdym z przykazań nacinał sobie skórę.

nazwał tą część częścią akcji. Zanim jednak do tego doszło, wspominał, że od pewnego czasu współpracuje z aniołami.

Zabrzmiało to magicznie i tajemniczo ale... na tym się skończyło. Ostatnia część to już śpiewne i huczne obchodzenie urodzin, podczas których przy zapalonym tylko ultrafioletowym świetle, fosforyzował sypiący się na głowę performer białą proszkę.

Początek akcji, pod względem tematu, wyglądał apetycznie. Przykazania po hebrajsku i okaleczanie mogły otworzyć dyskusję na temat wartości jaką jest religia, z której przecież władza w wielu

krajach czyni często broń, która potem w postaci ustanowionego prawa, nakazuje i ogranicza w swobodach. Takie tematy jak religia, etyka czy moralność zawsze wzbudzają emocje w debacie publicznej. Osama bin Laden terroryzuje świat w imię Allaha, ale Bush mówi z kolei, że z pomocą Boga zwalczymy terroryzm. Druga część dotyczyła się natomiast, jak myślę, samego pojęcia, jakim jest sztuka i to jak ją rozumiemy. Postawił jednak butelkę dobrego trunku temu, kto połączy wszystko w całość i powie zwyczajnie o co chodzi. Performance Kwaśniewskiego,

w przeciwieństwie do akcji poprzedniego gościa BWA Artura Grabowskiego, był działaniem hermetycznym i zrozumiałym chyba tylko dla artysty.

Nie można zaprzeczyć, że Kwaśniewski w swoich wcześniejszych akcjach poruszał ważne i szokujące dla opinii publicznej tematy. „Rzeka nie obchodzi urodzin” nie stawia jednak żadnych pytań i widzowie wyszli z galerii bez zadania domowego. Wielka szkoda.

W. Wojciechowski

JELENIA GÓRA Zagrają w ringo i koszykówkę wodną

Wakacje z MOS-em

Szereg turniejów sportowych przygotował Międzyszkolny Ośrodek Sportu na rozpoczęcie wakacji.

W sobotę 30 czerwca odbędą się wakacyjne zawody w pływaniu. Dzień później w planach jest otwarty turniej tenisa stołowego.

W sobotę 7 lipca odbędą się

turniej ringo na piasku - dwójki, a 18 lipca - jedynki. Na 13 lipca zaplanowano turniej w badmintonie. Nietypowe zawody, w koszykówce wodnej, odbędą

się 14 lipca. Z kolei w siatkówkę wodną chętni będą mogli zagrać 21 lipca a w siatkonogę - 27 lipca. Wyżej wymienione imprezy odbędą się na basenie MOS przy ul. Sudeckiej. Chętni proszeni są o zgłaszanie się w dniu zawodów na godzinę przed rozpoczęciem (większość zawodów startuje o

godz. 11). Można też zgłosić się wcześniej telefonicznie, w dziale organizacji imprez MOS-u, tel (0 75) 64-24-461.

Wkrótce podamy także terminarz zawodów na sierpień.

(DOB)

WAŻNE TELEFONY**ALARMOWE**

Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
GOPR	985
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wodociągowe	994
Numer alarmowy ogólny	112
POLICJA	
Komenda Miejska	75 20 700
Komisariat ul. Amii Krajowej	75 20 150
Komisariat pl. Piastowski	75 20 464
Straż Miejska	75 25 162

SŁUŻBA ZDROWIA

Narodowy Fundusz Zdrowia	64 58 709
Szpital Wojewódzki	75 37 100
lżba przyjęć	75 37 118
Pogotowie Ratunkowe	75 23 636
URZĘDY	
Urząd Miasta pl. Ratuszowy	75 46 101
Ul. Sudecka	75 46 200
Powiatowy Urząd Pracy	64 73 160
Urząd Skarbowy	63 73 500
Urząd Celny	75 53 043
Rzecznik praw konsumenta	75 46 110
Centrum Informacji Turystycznej	76 76 935
Sąd Okręgowy	64 15 100

Prokuratura Rejonowa	64 28 400
Prokuratura Okręgowa	64 28 400
Poczta Główna	75 243 90
Sanepid	75 24 906
Konserwator Zabytków	75 26 865
ZUS	64 68 400

KULTURA

Teatr Jeleniogórski	64 28 100
Filharmonia Dolnośląska	75 38 160
Jeleniogórskie Centrum Kultury	64 238 81
ODK Zabobrze	75 41 090
MDK	62 24 460
MDK „Muflon”	75 53 626

MOCHY Nie zabłądzili w gąszczu ścieżek

Młodzi zorientowani

Najmłodszy biegacz na orientację z klubu Paulinum Jelenia Góra udanie wypadł podczas mistrzostw Polski modzików.

W zawodach, które odbyły się w Mochach koło Wolsztyna, wystartowało około 600 zawodników w wieku do 14 lat. Trasy, na których przyszło im rywalizować o medale, zostały wytyczone w terenie płaskim, leśnym, obfitującym w liczne ścieżki, na których bardzo łatwo można było zabłądzić. Reprezentanci MKS Paulinum Jelenia Góra odegrali w imprezie czołowe role, zdobywając wiele medali. W biegu klasycznym w kategorii wiekowej M 10N Rafał Szafranski był trzeci, a w kat. M-12 Mateusz Dzioba - drugi. W

biegu sprinterskim: w kat. M 10N Szafranski minął linię mety jako trzeci, w kat. M - 11 jego osiągnięcie powtórzył Maciej Nowak, a w kat. M-12 Dzioba był drugi. W rywalizacji sztafet zespół w składzie: Maciej Nowak, Mateusz Dzioba i Paweł Domański zajął piąte miejsce, a druga drużyna Paulinum w zestawieniu Tadeusz Matyja, Kacper Klimkiewicz i Mateusz Komorowski, zakończył rywalizację na ósmym miejscu. Trenerem grup młodzieżowych jest Damian Dutkiewicz.

(KED)

JELEŃIA GÓRA Podajemy terminarz gier MKS Finepharm

Na początek AZS Gdańsk

Znany jest już terminarz rozgrywek ekstraklasy i ligi piłki ręcznej kobiet w sezonie 2007/08.

Rozgrywki będą się toczyły takim samym systemem, jak w poprzednim sezonie. W części zasadniczej drużyny będą rywalizowały systemem każdy z każdym, a następnie drużyny z miejsc 1 - 8 w będą walczyły o medale mistrzostw Polski systemem play-off, a pozostała czwórka stoczy bój o utrzymanie systemem każdy z każdym.

Piłkarki ręczne MKS Finepharm Jelenia Góra rozpoczną sezon meczem we własnej hali 1 września z AZS AWF Gdańsk. W drugiej kolejce (8. IX) podopieczni trenera Zdzisława Wąsa, również u siebie zmierzą się z beniaminkiem Słupia Słupsk. W kolejnych meczach I rundy MKS zagra: 15. IX z SPR Lublin (wyjazd), 19. IX z Ruchem Chorzów (dom), 22. IX z Pogonią Ruda Śląska (w), 29. IX z Łącznościowcem Szczecin (d), 6. X z Zagłębiem Lubin (w), 13. X ze Startem Elbląg (d), 17. X Piotrkowią Piotrków Tryb. (w), 3.

XI z AZS Politechniką Koszalin (d) i 10. XI z Łącznością Gdynia (w). Potem w rozgrywkach nastąpi prawie dwumiesięczna przerwa związana z wyjazdem reprezentacji Polski na mistrzostwa świata. Zespoły powrócą na parkiet dopiero 5 stycznia 2008 roku. Druga drużyna MKS rozpocznie rozgrywki I ligi 15. IX od wyjazdowego pojedynku derbowego z AZS AWF Wrocław. Pierwszy mecz na własnym parkiecie rezerwy Finepharmu zagrają 22 IX, a ich przeciwnikiem będzie SPR II Lublin.

W drużynie chyba nie dojdzie do zmian. Wróci Katarzyna Jeż, jako grający asystent trenera. Wypożyczone z Zagłębia Lubin: Monika Maliczekiewicz, Monika Odrowska i Danuta Skompska, chyba też pozostaną u nas. O tym zdecydować zarząd Zagłębia Lubin do końca bm.

(KED)

Zespół na wakacjach

Zawodniczki przebywają na urlopie, a przygotowania do nowego sezonu rozpoczną 2 lipca, zaś 19 dnia tego miesiąca wyjadą na obóz kondycyjny. W sierpniu jeleniogórzanki mają w planach rozegranie meczów sparingowych, w których zmierzą się: z piątą drużyną Bundesligi VfL Oldenburg (5. VIII, u siebie), z Zagłębiem Lubin (8. i 11. VIII, jeden mecz odbędzie się w Jeleniej Górze, a drugi na wyjeździe), z Sośnicą Gliwice (15. VIII) i czeskim Olomuńcem (oba mecze na wyjeździe) i ze Zgodą Ruda Śląska (21. VIII u siebie). Na koniec przygotowani zespół wyjeżdża na turniej do Olomuńca (25-26 VIII).

KALENDARZ

ŚRODA 27. VI

- piłka nożna, wakacyjny turniej drużyn podwórkowych w piłce nożnej, godz. 10.00, stadion przy ul. Lubańskiej

NIEDZIELA 1. VII

- tenis stołowy, wakacyjny turniej tenisa stołowego w kategorii open, godz. 11.00, teren basenu przy ul. Sudeckiej

NIEDZIELA 1. VII

- petanka, III Grand Prix Jeleniej Góry w petance (deble), godz. 10.00 - 16.00, stadion przy ul. Lubańskiej

NIEDZIELA 1. VII

- piłka nożna, IV kolejka letniej ligi KKS, godz. 18.00, stadion przy ul. Podchorążych

(KED)

Kluby sportowe oraz organizatorów imprez sportowych, zainteresowanych umieszczeniem zapowiedzi w kalendarium, prosimy o kontakt z redakcją: jelonka@jelonka.com

JELEŃIA GÓRA Wyzwanie dla juniorów Karkonoszy

Liga czeka

Przed kilkunastoma dniami juniorzy MKS Karkonosze Jelenia Góra wygrali ligę okręgową. Teraz przed nimi stanie dużo trudniejsze wyzwanie, gdyż przyjdzie im rywalizować w Dolnośląskiej Lidze Juniorów z najlepszymi drużynami w regionie.

Rywalizacja o awans do Dolnośląskiej Ligi Juniorów toczyła się do ostatniej kolejki rozgrywek. Dzięki zwycięstwu z Chrobrym Nowogrodzic w końcowej serii spotkań, Karkonosze wyprzedzili o jedno oczko rówieśników z Piasta Zawidów. Początek sezonu jednak nie zapowiadał tak radosnego rozstrzygnięcia. W czterech pierwszych meczach Karkonosze zdobyły jedynie cztery punkty. Potem jednak do końca rundy jesiennej nastąpiła seria dziewięciu meczów bez porażki (osiem zwycięstw i jeden remis). Po pierwszej rundzie sezonu, podopieczni trenera Daniela Gawlika w tabeli juniorskiej okręgowki zajmowali trzecią lokatę, tuż za Granicą Bogatynia i Czarnymi Lwówek Śląski Wiosna należała już zdecydowanie do biało-niebieskich. Jeleniogórzanie zremisowali tylko dwa mecze, z Olimpiami: Kowary i Kamienna Góra oraz przegrali z Piastem Zawidów i z łącznym dorobkiem 61 punktów uplasowali się na pozycji lidera.



Fot. DARIUSZ GUDOWSKI

W skład zespołu który wywalczył awans do LDJ wchodził: Artur Halka, Robert Rodziewicz, Artur Niemirski, Marcin Krupa, Maciej Jurkowski, Marcin Smolak, Jakub Piórko, Tomasz Palimaka, Marcin Zagrodnik, Daniel Kotarba, Filip Kostka, Dawid Malicki, Tomasz Jurczak, Dominik Kik, Mateusz Gałka, Maciej Zyner, Sławomir Sobczak, Bartosz Geča i Kamil Chromik.

Wszyscy poza M. Gałką z Chmielenia, są rodowitymi jeleniogórzanami, zaś większość od początku swojej przygody z futbolem jest związana z Karkonoszami. Czterech z nich, R. Rodziewicz, A. Niemirski, M. Zagrodnik i J. Piórko, skończyło już wiek juniora i w ich miejsce do kadry na przyszły sezon dołącza

najzdolniejsi juniorzy młodszy. Klub zamierza także ściągnąć kilku piłkarzy z zewnątrz. Są już prowadzone rozmowy z młodymi zawodnikami z okolicznych klubów. Do trenera D. Gawlika (telefon 503 144 082) mogą się także zgłaszać chętni do gry w zespole.

- Naszym głównym atutem jest to, że drużyna tworzy kolektyw. Nie jesteśmy zbiorem indywidualności - mówi trener D. Gawlik. Najlepszym strzelcem zespołu i ligi okręgowej był zdobywca aż 32 bramek Marcin Krupa.

Celem drużyny w LDJ będzie zajęcie miejsca w środku tabeli, gwarantującego pewne utrzymanie. Największym zmartwieniem szkoleniowców i trenerów zespołu

jest słaba obrona. Rodziewicz, jak wspomnieliśmy, nie będzie już grał, a ciężkie kontuzje leczą Zyner i Malicki. Niewykluczone, że klub opuści Jurkowski.

Przygotowania do sezonu biało-niebiescy rozpoczną od udziału w międzynarodowym turnieju w Kowarach (30. VI - 1. VII), jednak regularne treningi zespół podejmie 9. VII. Cztery dni później jeleniogórzanie rozpoczną dwutygodniowy obóz w Darłównku. Po powrocie znad morza, a przed startem ligi, który zaplanowano na 15 sierpnia, podopieczni trenera D. Gawlika mają w planie rozegranie jeszcze kilku meczów sparingowych.

(KED)

JELEŃIA GÓRA Bawili się w Lidze Mistrzów

Wygrały Celtic i Olympique

Na stadionie przy ul. Złotniczej odbył się turniej drużyn ze szkół podstawowych i gimnazjów pod nazwą: Mini Liga Mistrzów.

Organizatorem czwartej edycji zawodów była Szkoła Piłkarska Gol. W zmaganiach uczestniczyło 576 młodych piłkarzy ze szkół podstawowych oraz gimnazjów. Rywalizacja odbywała się według zasad jakie obowiązywały w „dorosłej” Lidze Mistrzów w sezonie 2006/07. Drużyny występowały pod nazwami klubów - uczestników LM. Mecze odbywały się na czterech boiskach, wytyczonych na głównej płycie stadionu przy ul. Złotniczej.

W turnieju drużyn ze szkół podstawowych uczestniczyło 16 zespołów. W finale Celtic Glasgow pokonał 2:0 CSKA Moskwa. Najlepszym bramkarzem zmagania uznano: Karola Wilka, zaś laury dla najlepszego

zawodnika i strzelca otrzymał Adam Kocot. W rywalizacji gimnazjalistów udział wzięły 32 ekipy. Najlepszą z nich okazał się Olympique Lyon, wygrywając w finale Hamburges SV 2:0. Miano najlepszego bramkarza uzyskał Dawid Szydłowski,

zawodnika Sławomir Sobczak, zaś najlepszego strzelca - Sylwester Komorowski. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe plakietki z logo tegorocznej Mini Ligi Mistrzów, a cztery najlepsze ekipy - okazały puchary i nagrody indywidualne.

(KED)



Fot. ARCHIWUM SP GOL

Jeleniogórzscy medaliści mistrzostw Polski wraz z trenerem Rafałem Majdą

GŁOGÓW Biegali i rzucali granatami**Super strzelcy****Reprezentacja Jeleniej Góry zwyciężyła w mistrzostwach Ligi Obrony Kraju województwa dolnośląskiego w crossie strzeleckim.**

W zawodach, które odbyły się w Głogowie, wzięło udział około 40 zawodniczek i zawodników, wyłonionych wcześniej w eliminacjach rejonowych. W ramach crossu zawodnicy biegali na 1000 metrów i w trakcie biegu strzelali do tarcz oraz rzucali granatami. W przypadku niecelnego strzału lub zbyt słabego rzutu granatem, biegacz musiał, podobnie jak to jest w biathlonie, zaliczyć rundę karną. Jelenią Górę reprezentowała drużyna chłopców w składzie: Dominik Gudowski (Zespół Szkół Elektronicznych), Michał Łobocki (Zespół Szkół Ogólnokształcących

nr 1) i Marcin Gałczyński (Gimnazjum przy Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych). Na trasie crossu jeleniogórzanie nie mieli sobie równych i zajęli drużynowo pierwsze miejsce. Indywidualnie Gudowski był drugi i zakwalifikował się do trzysobowej reprezentacji regionu na wrześniowe mistrzostwa Polski. Inny jeleniogórzanin, M. Łobocki, był szósty.

W drugiej konkurencji, tzw. pojedynku strzeleckim, jeleniogórzanie zajęli drugie miejsce.

(KED)**Dominik Gudowski prezentuje trofea zdobyte w Głogowie****JELEŃ GÓRA** Policjant sportowiec przechodzi do Warszawy**Będzie go brakowało****Aspirant Piotr Wyciszkiwicz odchodzi z klubu Gwardia Jelenia Góra. Jeden z najlepszych sportowców wśród funkcjonariuszy przenosi się do Komendy Głównej Policji w Warszawie.**

Piotr Wyciszkiwicz przez 16 lat, czyli od początku swojej pracy w policji, pełnił służbę w Jeleniej Górze. Najpierw w komendzie rejonowej, a po reorganizacji – komendzie miejskiej. Pracował w wydziale prewencji, a jednocześnie był instruktorem wyszkolenia strzeleckiego, przewodnika psa wykrywającego materiały wybuchowe, instruktorem wysokościowym, ratownikiem klasycznym i wysokościowym (czyli do akcji prowadzonych ze śmigłowca) oraz skoczkiem spadochronowym. Zanotował też sporo sukcesów w barwach jeleniogórskiej Gwardii, zdobywając wiele medali w zawodach resortowych, z których najważniejsze to dwukrotne mistrzostwo Polski w biegach na orientację, mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski w triathlonie, mistrzostwo Polski w wyciskaniu sztangi na ławeczce leżącej oraz zwycięstwa w rywali-

zacji policjantów w narciarskim Biegu Piastów. Ostatnią imprezą, w której reprezentował jeleniogórską Gwardię, była sztafeta policji dolnośląskiej biegnąca z Wrocławia do Rzymu (2-13 maja), licząca ok. 2500 kilometrów, w której składzie znalazło się 24 funkcjonariuszy z regionu. Na zakończenie biegu, policjanci uczestniczyli w mszy świętej przy grobie Jana Pawła II. – Sport jest moją pasją życiową, jestem z nim związany od dziecka. Przed podjęciem pracy w policji przez kilka lat byłem kolarzem szosowym w klubie Agrosudety Jelenia Góra. Zarówno lata służby jak i współpracę z Gwardią będę wspominał bardzo mile – mówi P. Wyciszkiwicz. – Bardzo żałujemy odejścia P. Wyciszkiwicza. Tracimy wybitnego sportowca – przyznał prezes JSS Gwardia Teofil Papieżański.

(KED)**Piotr Wyciszkiwicz na placu św. Piotra po zakończeniu policyjnej sztafety do Rzymu****Ostra jazda**

Automobilklub Karkonoski był organizatorem III rundy konkursowej jazdy samochodem o tytuł mistrza Jeleniej Góry.

W rywalizacji uczestniczyły 32 załogi ścigające się różnymi samochodami, od fiata 126 p, poprzez zastawę, a na peugeocie 205 oraz oplach kadecie i astrze skończywszy. Zawodnicy mieli do pokonania dziesięć prób szybkościowych – sprawnościowych na nawierzchniach: betonowej, szutrowej i asfaltowej, wycieczonych w Jeleniej Górze obok Tesco, w Strzyżowcu oraz w terenach dawnego PGR w Nielestnie. W poszczególnych klasach triumfowali: N 1 - Wojciech Pracuch i Łukasz Ceglarski (fiat 126 p); N 2 - Maciej Kochański i Paweł Zemlak (volkswagen polo); N 3 - Piotr Czyponka i Grzegorz Gruszczyński (opel corsa); N 4 - Paweł Pawelczyk i Grzegorz Łukasik (vw golf III).

Tak zwane „popularki”, czyli rajdy samochodowe dla amatorów organizowane przez Automobilklub Karkonoski, odbywają się w Jeleniej Górze i okolicach od blisko dwudziestu lat. Kiedyś ścigano się o tytuł kierowcy roku, a od 7 lat rywalizacja odbywa się o miano mistrza Jeleniej Góry.

(KED)**JELEŃ GÓRA** Czarne chmury nad zespołem koszykarek**Osierocone Kolegium**

Zanosi się na to, że koszykarki Kolegium Karkonoskiego AZS nie przystąpią do rozgrywek ekstraklasy, a jeśli nawet zagrają, to będą „dziewczynami do bicia”. Dzieje się tak, bo klub nie ma pieniędzy. Niewielkie są szanse na pozyskanie sponsora strategicznego.

Temu problemowi poświęcona była konferencja prasowa, która odbyła się w rektoracie Kolegium Karkonoskiego. Okazuje się, że kłopoty finansowe klubu rozpoczęły się od wycofania ze sponsorowania KK AZS - Energii Pro i Słowa Sportowego oraz spółek Ciech SA i Bumar S.A. W tej sytuacji koszykarki wspierają aktualnie tylko Jeleniogórskie Elektrownie Wodne, jednak to nie wystarczy, by utrzymać klub w ekstraklasie.

Monity bez echa

Władze KK AZS wystąpiły do 80 firm z propozycją objęcia sponsoringiem koszykarek oferując pełny pakiet działań reklamowych, włącznie z wprowadzeniem nazwy firmy, lub produktu do oficjalnej nazwy zespołu, niewiele z tego wyszło. Niestety, tylko nieliczne odpowiedziały na ofertę klubu deklarując skromne wsparcie. W tej sytuacji start zespołu w PLKK stoi pod dużym znakiem zapytania – powiedział prezes klubu dr Andrzej Błachno. Również prośba skierowana do prezydenta miasta

Marka Obrębalskiego o dofinansowanie klubu w wysokości 450 000 zł, czyli mniej więcej tyle, ile zapewnił poprzedni prezydent – Józef Kusiak, nie przyniosła spodziewanego skutku. – Władze miasta powinny odpowiedzieć sobie na pytanie, czy pieniądze nie ma tylko dla koszykarek, czy też zaniechają w ogóle finansowania sportu zawodowego, zwłaszcza że z prośbą o wsparcie zgłaszają się także inne kluby. W tej sytuacji, po co występować o środki unijne na przebudowę stadionu przy ul. Złotniczej czy na budowę nowoczesnej hali na Zabobrze, skoro nie będzie zespołów, które będą tam grały i obiekty te będą służyć do przeprowadzenia kilku zawodów w roku – powiedziała kanclerz uczelni Grażyna Malczuk.

Nadzieja w parlamentarzyście

Klub wysłał także pisma z prośbą o wsparcie i pośrednictwo w pozyskaniu ewentualnych sponsorów do posłów i senatorów ziemi jeleniogórskiej. Spośród nich na apel klubu odpowiedział jedynie senator Tadeusz Lewandowski, z którym kierownictwo

klubu spotka się 27 czerwca. Pozostali całkowicie zignorowali pismo z AZS, nie uznając za stosowne w jakikolwiek sposób odnieść się do jego treści. Klub może też tradycyjnie liczyć na wsparcie sympatyka jeleniogórskiego sportu posła Jerzego Szmajdzińskiego, który przebywa zagranicą. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że aktualne możliwości posła w tym względzie są mniejsze niż w poprzednim sezonie.

– 15 czerwca br. zarząd klubu potwierdził udział naszego zespołu w rozgrywkach PLKK w sezonie 2007/08, jest to jednak jedynie deklaracja wstępna – informuje prezes Błachno. Jednak 15 lipca upłynie termin oficjalnego i ostatecznego zgłoszenia zespołu oraz wniesienia opłat do PLKK. Możliwości naszego działania jako zarządu są bardzo ograniczone, więc teraz liczymy już tylko na pomoc polityków. Jednak poza spotkaniami z senatorem T. Lewandowskim i posłem J. Szmajdzińskim, zamierzamy nadal monitorować nasze władze lokalne i pozostałych parlamentarzystów o niezbędną pomoc w utrzymaniu klubu w PLKK.

KED**Symboliczne wsparcie**

KK AZS otrzymał z magistratu 13 czerwca pismo (czyli dopiero na dwa dni przed wstępnym terminem zgłoszenia zespołu do rozgrywek) informujące, że ograniczony budżet miasta nie pozwala na dofinansowanie KK AZS. Klub może jedynie liczyć na symboliczne wsparcie w wysokości 64,5 tysiąca zł (20 tys. zł na szkolenie sportowe młodzieży, 40 tys. zł na sport kwalifikowany czyli drużynę seniorek oraz 4,5 tys. zł na organizację turnieju w ramach Września Jeleniogórskiego).

JELEŃ GÓRA Triumf orlików KKS**Od zwycięstwa do zwycięstwa**

Orlicy KKS Jelenia Góra zostali mistrzami okręgu jeleniogórskiego w swojej grupie wiekowej. Zwyciężyli w zawodach rozgrywanych na stadionie przy ul. Podchorążych.

W rywalizacji uczestniczyło pięć najlepszych drużyn w okręgu: Nysa Zgorzelec, BKS Bolesławiec, KKS Jelenia Góra, SP Gol i Granica Bogatynia wyłonionych w turniejach eliminacyjnych, w kategorii orlików (rocznik 1996 i młodszy). Najlepiej zaprezentowały się drużyny jeleniogórskie: KKS i SP Gol, zajmując dwa pierwsze miejsca. W bezpośrednim spotkaniu między tymi klubami wygrał KKS Jelenia Góra 4:1 i Świdnicy o mistrzostwo Dolnego Śląska z mistrzami okręgów: wrocławskiego, wałbrzyskiego i legnickiego.

Gospodarze, KKS, odnieśli komplet zwycięstw. Wyniki KKS Jelenia Góra: z Nysą Zgorzelec 3:0 (bramki: Andrzejczak 2,

Jończy), z BKS Bolesławiec 5:0 (Andrzejczak 2, Jończy, Walaśzek, Olejarczyk), z Granicą Bogatynia 1:0 (Olejarczyk), z SP Gol 4:1 (Walaśzek 2, Andrzejczak 2). Skład KKS Jelenia Góra: Michał Bajerski, Konrad Murmyło, Mateusz Kaczmarski, Aleksiej Kunczewicz, Wiktor Hornik, Piotr Walaśzek, Piotr Żuczowski, Kamil Andrzejczak, Dominik Jończy, Kamil Olejarczyk, Bartosz Kowalski.

– Stać naszą drużynę na zajęcie jednego z dwóch czołowych miejsc na turnieju w Świdnicy – mówi trener Grzegorz Królikowski. – Jak to jednak bywa w sporcie młodzieżowym, wiele będzie zależało od dyspozycji piłkarzy w dniu zawodów.

(KED)**Zespół Orlików został mistrzem byłego województwa jeleniogórskiego**

PIECHOWICE Turniej jak z NBA

Koszykarskie emocje

Sporym zainteresowaniem cieszył się turniej triobasketu, rozegrany na boisku Zespołu Szkół Technicznych i Licealnych w Piechowicach Dolnych.



Fot. DANIEL POTKAŃSKI

Fragment jednego z meczów

Przystąpiło do niego aż 18 zespołów z regionu jeleniogórskiego. Rywalizacja odbywała się w trzech kategoriach: szkół podstawowych, gimnazjów oraz open. W pierwszej z nich zwyciężyła ekipa „Leszczy” w składzie: Paweł Mazur, Seweryn Kiljan i Bartosz Wierzbicki. Wśród gimnazjalistów najlepsi okazali się jeleniogórzanie ze „Spartakusa”: Marcin Radziszewski, Jakub Popkowski i Michał Kozak. W grupie open zwycięstwo wywalczyła ekipa „Bad Boys”, w której zagrali Łukasz Nieroda, Piotr Galus i Maciej Bany.

Rozegrano także konkursy indywidualne: rzutów za 3 punkty i rzutów w parach. W pierwszym z nich udział wzięły 52 osoby a zwyciężyła Kamila Jaworowska.

Drugie miejsce zajął Paweł Bany a trzecie – Monika Skoczylas. W rzutach w parach wygrali: Jakub Popkowski i Andrzej Sękiewicz, na drugim miejscu uplasowali się Piotr Mazur i Daniel Potkański, a na trzecim – Paweł Krajewski i Paweł Bany.

Nagrody były atrakcyjne, zwycięzcy otrzymali statuetki, puchary, medale, piłki, wejściówki na basen oraz inne drobne upominki. Turniej zorganizowali członkowie Stowarzyszenia Piechowice: Daniel Potkański, Jakub Potkański, Krzysztof Raczek oraz Lech Rębisz. – Dziękujemy sponsorom, dzięki którym mogliśmy ufundować atrakcyjne nagrody – powiedział Daniel Potkański.

(DOB)**PIECHOWICE** Jest nowy zarząd, brakuje tylko... piłkarzy

Lechia wraca do gry

Posłanka Platformy Obywatelskiej Beata Sawicka została prezesem Lechii Piechowice. Czy uda jej się postawić na nogi jeden z najbardziej zasłużonych klubów piłkarskich regionu jeleniogórskiego?

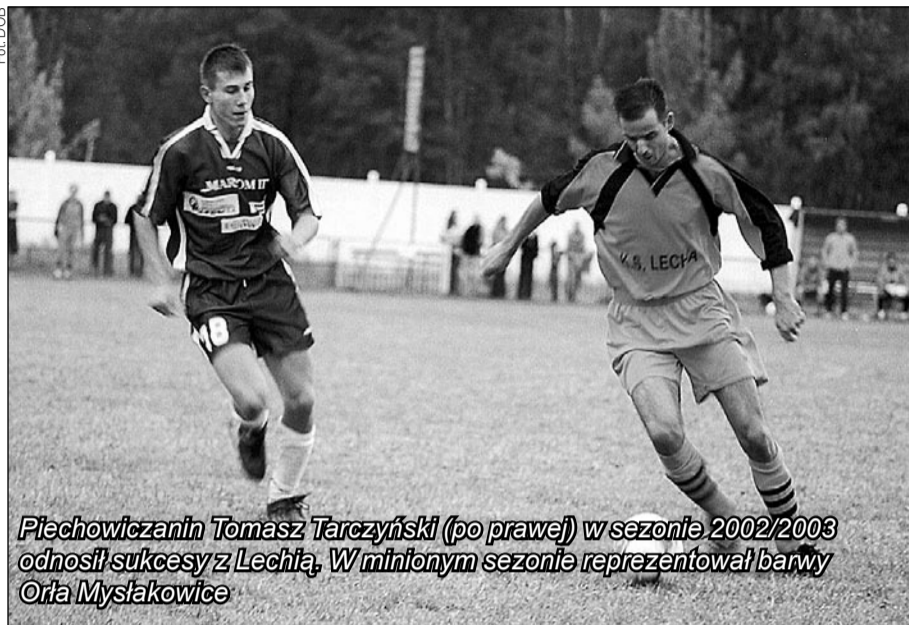
– Objęłam tę funkcję, bo chcę pomóc klubowi. Poza tym, wkrótce będę mieszkanką Piechowic i chcę zaangażować się w życie tego miasta – powiedziała na zebraniu wyborczym Beata Sawicka.

Wiceprezesem został Jacek Kamiński, radny, w przeszłości działał w Lechii, był ponadto jednym z założycieli klubu piłkarskiego CCC Piechowice.

Nowe władze mają trudne zadanie. Lechia jest praktycznie na dnie, klub od dwóch lat nie uczestniczy w rozgrywkach seniorów. Utrzymywane są jedynie grupy młodzieżowe.

– Planujemy odbudowę drużyny seniorów, ale nie wiem, czy nastąpi to w tym roku – mówi Jacek Kamiński. – Nie ściągamy piłkarzy na siłę. Jeśli zbierze się grupa chętnych do gry, zgłosimy drużynę do rozgrywek klasy B już na nadchodzący sezon.

Neoficjalnie mówi się, że do Lechii wrócą Marcin Ramski i Tomasz Niemiec. Obaj są wychowankami klubu, ale nie grają w nim od kilku lat. W minionym sezonie występowały w Woskarze Szklarska Poręba. Pierwszy z nich jest trenerem a drugi – bramkarzem. – Mam wielki sentyment do Lechii – mówi



Fot. DOB

Piechowiczanie Tomasz Tarczyński (po prawej) w sezonie 2002/2003 odnosił sukcesy z Lechią. W minionym sezonie reprezentował barwy Orła Mysłakowice

Marcin Ramski. – Ale na razie jestem związany z Woskarem i nie ma rozmów o przejściu. Jeśli będę mógł jakoś pomóc klubowi z Piechowic, to na pewno to zrobię.

Tomasz Niemiec także nie zgłaszał chęci odejścia z Woskaru. W Piechowicach mieszka kilkadziesiąt wychowanków Lechii, którzy grają w innych klubach małych lig, lub nie grają nigdzie. – Byłoby miło, gdyby wrócili – przyznaje Marcin Ramski.

Lechia cierpi także na brak pieniędzy. – W najbliższym czasie podejmiemy rozmowy z wieloma firmami z regionu w sprawie sponsoringu – mówi Jacek Kamiński.

Na dzień dobry potrzeba kilkadziesiąt tysięcy złotych, na poprawę stanu boiska oraz na utrzymanie drużyny (wyjazdy,

zakup strojów i inne). No i trzeba zaprowadzić porządek na stadionie. Barakowy hotel, który był w opłakanym stanie, został już rozebrany. Do wymiany nadaje się ogrodzenie obiektu. Podjęto starania, by przyłączyć energię elektryczną do budynku szatni.

Jacek Kamiński zapewnia, że wkrótce klub stanie na nogi. – Do tego potrzeba czasu. Na razie skoncentrujemy się na szkoleniu grup młodzieżowych. Zrobimy wszystko, by było lepiej – mówi.

(DOB)

Na równi pochyłej

Największe sukcesy Lechia Piechowice odnosiła w latach osiemdziesiątych. Klub był nawet o krok od awansu do drugiej ligi piłki nożnej, jednak przegrał decydujący mecz. Wówczas na mecze przychodziło po kilka tysięcy osób.

Na początku obecnej dekady Lechia z powodzeniem występowała w klasie okręgowej. W sezonie 2002/2003 zajęła czwarte miejsce. Później rozpoczął się marsz w dół. W sezonie 2003/2004 Lechia spadła do klasy A, a rok później – do klasy B. Po tym zdarzeniu grupa seniorów rozpadła się.

W minionym sezonie w rozgrywkach uczestniczyły jedynie grupy młodzieżowe Lechii: juniorzy młodsi zajęli 12 miejsce (na 14 drużyn) w klasie okręgowej. Młodzicy i trampkarze występowali w klasie terenowej. Pierwsi z nich zajęli ostatnie miejsce w tabeli, drudzy – przedostatnie. W przyszłym sezonie może być już tylko lepiej.

OGŁOSZENIA

ELEKTRONIKA

Kupię

■ Obudowę, nową do telefonu Spv c 500 kompletną Tel. 0 502 286 702

ELEKTRONIKA

Sprzedam

■ Tuner satelitarny 4000 kanałów Comsat" Cena do uzgodnienia Tel. 0 75 7575 246 82

■ Sony Ericsson p800. Telefon posiada polskie menu, nową baterię, (starą też daję), dwie ładowarki (pl i uk). Jest oryginalna karta pamięci 16mb. Stan obudowy bdb. Cena jaka mnie interesuje to 250zł. gg: 363568, Tel. 0 504 99 66 88

■ Sony Ericsson K310i z salonu Plusa z simlockiem, na gwarancji, stan bardzo dobry. Cena 260zł Tel. 0 697 930 752

■ Nokia 9300 Communicator za 550 zł oraz Nokia 3310 za 30 zł. W razie pytań proszę dzwonić Tel. 0 512 182 335

■ Nokia 1600 stan idealny cena do uzgodnienia Tel. 0 515 344 717

■ Automat zarobkowy Dart (szafa, tarcza angielska), używany, stan dobry, wrzutnik na monety 1, 2 i 5 zł. Cena 1300 zł (do negocjacji) Tel. 0 602 519 461

■ Aparat Sony f505v w stanie idealnym technicznym jak i wizualnym. Leżał u mnie w domu dobre dwa lata w barku od nowości i jest praktycznie nieużywany. Sam aparat 650zł. Okazja Tel. 0 515 625 878

■ Laptopa Fujitsu-Simens V2030 D Celeron M 1,5Ghz, 256MB RAM DDR2 (możliwość rozszerzenia do 2GB). Dysk Twardy 40GB, nagrywarka DVD-RW, gwarancja jeszcze ważna 9 miesięcy, stan idealny, cena: 1500 zł. mail: elvzls@o2.pl Tel. 0 663 364 647

■ Nawigacja MEDION MD 96800, nowa za 800 zł Wszystkie informacje pod nr Tel. 0 602 850 595

■ Akordeon Weltmeister Meteor z futerałem. Stan b.dobry - za 1.500zł. Więcej informacji e-mail: rafik_1974@o2.pl lub Tel. 0 695 166 886

■ W idealnym stanie telewizor 21 Samsung (5 letni). TXT, 100 kanałów, pilot, stereo naprawę super. W kolorze srebrnym. Sprzedam za 250 zł. Tel: 0 696 680 990

■ Nowy nieużywany telewizor Philips 14' z wbudowanym video (przeestrojony).. Proszę o kontakt telefoniczny w godzinach popołudniowych. Więcej informacji pod numerem Tel. 0 509 507 931

■ Gitara elektryczna Mayones Flame Les Paul IIS w kolorze Honey Burst w stanie idealnym. W wyposażeniu jest twarde case. W sklepie za taki komplet ok. 1500zł., cena 1200 zł. Warszawa Tel. 0 507 960 348

MOTORYZACJA

Kupię

■ Audi 80 b3,1800 cm, z gazem, do 3500zł. Tel. 0 697 459 082

■ Carimex lub Lancera o poj. od 1300 do 1600 z instalacją gazową, rok od 1997 do 1998, konieczne z klimatyzacją. Oferty

(najlepiej z fotką) i ceną, proszę przesyłać na adres: cjaiek@interi.pl

■ Escort 1.4 po 95r, sprawzonego do opłat, 3 drzwiowego. Tylko stan bdb, bez korozji. Zadbane w atrakcyjnej cenie. Gotówka. Oferty najlepiej ze zdjęciem proszę kierować e-mail: keyno@wp.pl Tel. 0 512 765 993

■ Honda Civic 4g, najlepiej rocznik 91. Pojemność 1,3-1,6 w dobrym stanie. Ewentualnie do małych poprawek lakierniczych. Poważne oferty Tel. 0 512 489 747

■ VW T1, T2 i inne modele lub sprzęt z posesji. Auto Szrot skup aut. Auto Pomoc Tel. 24 787 233 050

■ Pompe od wspomagania do Opla Astry 1.7 Diesel, rok produkcji 93. Grzegorz. Tel. 0 785 535 636

■ Komplet chłodnic tzn. cały pas do Citroena Pikasso 16 hdi Tel. 0 607 415 084

■ Auta całe lub uszkodzone Jelenia Góra. Każdy model i rocznik Tel. 0 516 346 494

■ Autozłomowanie, skup aut na części, całe, powypadkowe do poprawek. Bez OC i badania technicznego odbieram własnym transportem z Jeleniej Góry i okolic Tel. 0 792 588 345

■ Auta - uszkodzone i powypadkowe. Odbieram własnym transportem. Jelenia Góra. Tel. 0 507 736 107

MOTORYZACJA

Sprzedam

■ Audi 80 b4, 1994, 150 tys., sportowe zawieszenie, sportowy tłumik, pełna elektryka, klima, 2 air bag, ABS, srebrny metalik, czarna welurowa tapicerka, dod halogeny, atrakcyjny wygląd, BEZWYPADKOWY. CENA 9,500 PLN do negocjacji Tel. 665 550 905

■ Ford Probe 1992 2,2 TURBO, czerwony, pełna opcja oprócz skóry. Sprawdzony w lutym, stan bardzo dobry, cena 4500zł. Tel. 663 782 408

■ Polonez ATU.97r. Stan ogólny dobry, cena 800zł Tel. 781 952 061

■ Różne części do Forda Escorta 89 rok. Tel. 663 782408

■ Bmw 316i model e-30 z roku 90. silnik m-40. Po naprawach (1200zł) elektryczne szyby-lusterka, stoi na alufelgach borbet 16" (super wygląd). Cena 4000zł Tel. 0 695 112 905

■ Citroen Berlingo w bardzo dobrym stanie, rok prod.1998, poj 1400, benzyna. Cena 10500zł do negocjacji Tel. 0 661 685 418

■ Cinquecento 704cc, r.prod.95 w b.dobrym stanie, przebieg 106tyś. Właściciel niepalący! Nowy elektromagnes, filtr powietrza i paliwa, kapitalny remont silnika przy 100tyś, ważny przegląd i oc. Cena 2200zł. Tel. 0 517 565 639

■ Cinquecento 700, kolor czerwony, przebieg 134400 km. Auto posiada: szyberdach, uchylne okna tylne, dzieloną kanapę, auto-alarm, pokrowce na fotelach. Cena 2500 zł Tel. 0 608 372 408

■ Fiata Punto 1.2 rok 1994 po kolizji drogowej uderzony w przód. Auto posiada

AP
EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy

Jelenia góra,
ul. Konopnickiej 10, p. I
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93,
fax 752 56 28
www.apedukacja.pl

informatyka, grafika, **prawo**
i administracja, bhp,
hotelarstwo i turystyka,
reklama i multimedia,
fotografia, psychologia
i socjologia, **kosmetyka**
i fryzjerstwo, elektronika,
mechanika, **budownictwo**,
architektura, **projektowanie**
wnętrz, bukiciarstwo,
florystyka, taniec, finanse
i ekonomia, **fizjoterapia**
i opieka, **gastronomia**,
kelner, dietetyka, logistyka,
sprzedaż, rolnictwo
i wiele innych ...

PNAD 100 ZAWODÓW I SPECJALNOŚCI

LO 1 rok gratis*
kurs języka ang.
dla każdego gratis
czesne 0 zł semestr*

uprawnienia szkoły publicznej*
zaświadczenie do ZUS i WKU
stypendia dla najlepszych
doradztwo zawodowe
pośrednictwo pracy
lokalizacja w centrum
opieka medyczna
wejściówki do klubów
i na koncerty, internet,
basen - gratis

**NAJLEPSI
POJADĄ
NA MALTE**

z tym ogłoszeniem
do 30.06.2007
BEZ WPISOWEGO

*Szczegóły promocji znajdują się
w regulaminie promocji do wglądu
w sekretariatach AP Edukacji

WBK | Bank Zachodni WBK

Przedsiębiorco!
Szukasz **banku**,
który sprosta **Twoim** oczekiwaniom?

Bank Zachodni WBK S.A.
to idealny partner,
który wesprze rozwój Twojej firmy.

Przekonaj się sam i odwiedź naszą
placówkę:

BZWBK S.A., 1/0 w Jeleniej Górze,
pl. Niepodległości 4, 58-500 Jelenia Góra

lub zadzwoń (0-75) 753-86-00 do 49.

KONKRETNE PIENIĄDZE

PALETY AGD RTV

SławiNET



biuro@slawinet.pl
www.slawinet.pl tel. 514 770 272
Wojcieszycze 23 czynne 10-15

www.jelonka.com



KOSA
1,5 KM

CENA PROMOCYJNA:
956 ZŁ



Jelenia Góra
ul. Wolności 225
tel. 075 / 645 11 95

Stiga Turbo 53S

5,5 KM
NAPĘD
OPCJA MIELĄCA

CENA PROMOCYJNA:
1799 ZŁ



NASZ DRUGI SKLEP - JELENIA GÓRA 1 MAJA 61

Ogłoszenia
w gazecie
za darmo!



Sprawdź naszą
skuteczność!
Promocja nie
będzie trwała
wieczność!

AQUATICA®
mineralne i źródlane wody naturalne
www.aquatica.rcs.pl



Waldemar Dittrich

DOSTAWA WODY

tel 075 643 51 52
0-608 33 09 75
0-697 86 62 33

JP KOMPUTERY.COM.PL
Jelenia Góra Al. Wojska Polskiego 48 tel. 075 64 20 210



Pośrednictwo finansowe
OSKARR

KREDYTY

* WIELKA WIOSENNA PROMOCJA
KREDYTÓW HIPOTECZNYCH

- Gotówkowe do 80 tys. bez zabezp.
- * Spłata zadłużenia w innych bankach
- * Kredyty na oświadczenie
- * Oferta dla osób posiadających opóźnienia w spłatach zobowiązań
- * Dla prowadzących działalność gospodarczą - bez zaświadczeń o niezaleganiu z ZUS i USK

Jelenia Góra

ul. 1-go maja 43b
tel. (075) 647-44-00
kom. 0513-034-405

Zgorzelec

ul. Chopina 1
tel. (075) 771-34-94
kom. 0505-042-569

Jelonka
Nie
zapomnij
dać ogłoszenia

JETfloat
www.jetfloat.pl

REKREACJA
PRZYSTANIE
PLATFORMY
POMOSTY
Jelenia Góra
pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

PRZYSTAŃ
agro & water club



www.przystan-agro.com.pl
KARCZMA ZA MIEDZĄ,
since 1989 - ul. Stawowa 9, Mysłakowice
REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588



Malutka rata
na wielkie wakacje!
Kredyt gotówkowy

Szukam kredytu na wymarzone wakacje, ale zależy mi na tym, aby miesięczna rata, jaką będę spłacać, była jak najmniejsza. Gdzie najszybciej uzyskam taki kredyt?

Oczywiście w Banku Zachodnim WBK. Tylko u nas, biorąc 2 000 zł kredytu, zapłacisz naprawdę małą ratę - 72 zł miesięcznie, a decyzję kredytową podejmiemy już w 15 minut. Z taką malutką ratą łatwo spełnić marzenie o wielkich wakacjach!

www.bzwbk.pl ZADZWOŃ: 0801 666 444

WBK | Bank Zachodni WBK S.A.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla kredytu gotówkowego wyliczona zgodnie z „Ustawą o kredycie konsumenckim” wynosi 22,43% przy następujących założeniach: kwota kredytu 2 000 zł, okres spłaty 36 miesięcy, kredytobiorca nie posiada konta osobistego w BZ WBK S.A. Z oferty kredytu gotówkowego mogą skorzystać osoby, które uzyskują miesięczny dochód netto w wysokości nie mniejszej niż 750 zł. Łączna kwota kredytów gotówkowych, limitu w koncie osobistym i limitu w karcie kredytowej udzielonych przez BZ WBK nie może przekroczyć 15-krotności dochodu netto Klienta. 0801 666 444 - opłata za minutę zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 07.05.2007 r.

ceramica
MARCONICERAMIKA MARCONI Sp. z o.o., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:**Elektronik-automatyk****Wymagania:**

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- mile widziane doświadczenie w branży ceramicznej
- dyspozycyjność, sumiennosc w wykonywaniu obowiązków
- umiejętność szybkiego uczenia się

Mechanik**Wymagania:**

- wykształcenie minimum zawodowe o profilu mechanicznym
- dyspozycyjność, sumiennosc w wykonywaniu obowiązków
- umiejętność szybkiego uczenia się

Pracownik produkcyjny**Wymagania:**

- wykształcenie min zawodowe
- umiejętność szybkiego uczenia się
- dyspozycyjność, sumiennosc w wykonywaniu obowiązków

CV I LIST MOTYWACYJNY PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES FIRMY
lub e-mail: kadry@polcolorit.pl, jkarwin@polcolorit.pl**ODZIEŻ
CIĄŻOWA
I DZIECĘCA****WSZYSTKO DLA MAMY
I DZIECKA**Pn-pt 10.00-19.00
So 10.00-15.00
Galeria Karkonoska
Poziom -1
Ul. 1 Maja 27
Jelenia Góra

Atrakcyjna odzież
ciążowa!!!
Ubranka dla niemowląt
i dzieci!!!
U nas cała wyprawka!!!
Akcesoria okresu ciąży
i karmienia!!!
Bielizna ciążowa
i po ciąży!!!
Chusty do noszenia
dziecka!!!
Foteliki, krzeselka,
leżaczki, łóżeczka !!!

Me jesteś w ciąży??? Przyjdź i zobacz a zaprezentujemy Ci to!

PALIWA-HURT-DETAL-Station AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opałowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie
z DOSTAWĄ DO KLIENTA
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 – Artur Wior

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48)
75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE
www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

ANTEMON

tutaj kupisz

- sprzedaż
- montaż
- serwis anten

Jelenia Góra, ul. Wojska
Polskiego 26 (k. pogotowia)
tel. 0-75 644 50 80
kom. 0-603 070 890

telewizja nowej generacji
włącz ciekawośćPROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CHŁODNICZE
www.GASTRO-MARINEX.pl**SPRZEDAŻ-SERWIS**

ul. Grunwaldzka 58,
58-506 Jelenia Góra
tel. 075 75 318 55
fax: 075 76 430 38
kom. 0 601 625 935

GASTRO-MARINEX**Salon Mebli
Kuchennych**

ul. Poznańska 24
(075) 76 46 289

www.kuchnie.jgora.pl**URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW**

Wydawanie zaświadczeń
Bezpłatny transport
Skup aut
Sprzedaż części

tel. 606333435, 604241422

**ZESPÓŁ SZKÓŁ
TECHNICZNYCH
I LICEALNYCH
W PIECHOWICACH**

**Prowadzi nabór do szkół na
rok szkolny 2007/2008**
**Czekamy na Ciebie, tylko u nas
znajdziesz coś dla Siebie!!!**
Tel/fax 075/7553060

Szczegóły
na portalu**Jelonka.com****Rolmet**

rolety bramy parapety

**PRODUKCJA, MONTAŻ, SPRZEDAŻ
rolety zewnętrzne, bramy rolowane**

OKNA PCV I DREWNIANE
PARAPETY
ROLETKI MATERIAŁOWE
PANELE PODŁOGOWE
LISTWY PRZYPODŁOGOWE
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

P.H.U ROLMET s.c
ul. W. Pola 6
58-500 Jelenia Góra
NIP: 611 261 27 28

tel. 513 151 261
tel. 667 115 206
tel. 667 115 205
tel. fax (075) 64 89 555

RAMY
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 200 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pon.-pt. 9-17, w sobotę nieczynne



Job & Trade International Company Sp. z o.o.
ul. Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 75 227 09 fax 075 75 212 88

SZUKASZ PRACY? EUROPEJSCY PRACODAWCY CZEKAJĄ NA GIEBIE!!!

■ tylko u nas wiele atrakcyjnych ofert
pracy ■ doradzimy jak założyć firmę,
jak sporządzić umowę i jak legalnie
podjąć pracę za granicą!! ■ złóż swoje
cv już dziś ■ nie pobieramy żadnych
opłat za pośrednictwo!!!

job.trade@vp.pl tel. kom. 0 608 553 783

MICHELIN HURTOWNIA OPON
DUNLOP ROTEX!
GOOD YEAR

opony wysokiej jakości!
w najlepszej cenie!
niemiecka precyzja!

Biuro: ul. Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
Magazyn: +48 075 764 83 16 kom. 0692 481 627

**TUSZE
TONERY**
**REGENERACJA
SERWIS DUKAREK**

ul. Mostowa 9 ul. Sobieszowska 8
tel. 075 75 251 79 - tel. 075 75 234 26
e-mail: wik.kubus@interia.pl - www.wik.go.pl

CUF Centrum Usług Finansowych
KREDYTY

- najlepsze oferty na rynku wielu banków
- gotówka i konsolidacja
- hipoteczne - kwoty bez ograniczeń
- mamy też ofertę bez BIK i na oświadczenie

u nas
oferta, której
inni nie mają

ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra
tel. 075 641 78 99, kom. 0605 055 948

POBIEROWO**Obóz nad morzem!!!***Dla dzieci i młodzieży*

turnusy 14 dniowe od 07 lipca

Informacja:

ZHP Hufiec Jelenia Góra
ul. 1 Maja 28
jeleniagora@zhp.pl
Tel. 075 6424755
www.zhp.jgora.pl

Zapraszamy!

**LOKALE
W CENTRUM
JELENIEJ GÓRY**
O POW. 60, 80, 100 m2.
**KORZYSTNA
CENA**

0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006

REGION Pokochała nasze miasto (II)**Odłot do niebytu**

Hanna Reitsch, niemiecka pilotka oblatywaczka, honorowa obywatelka Hirschbergu, w swojej niedawno przetłumaczonej na polski biografii rodzinnemu miastu poświęca zarazem dużo i paradoksalnie mało miejsca.

Bankowe widoki

W części, gdzie lotniczka mieszkała, miasto zasadniczo się nie zmieniło. Rodzinę Reitschów „pamiętają” mury rezydencji przy Promenade 11 (Bankowa 11), gdzie mieszkali „ojciec z głową przypominającą wyglądem Beethovena” oraz matka „o delikatnych, mądrych rysach twarzy, tryskająca żywotnością, łagodna i zrównoważona” z córkami Hanną i Heidi oraz pierworodnym synem Kurtem.

– Pod tym dachem, który chronił mnie przez wiele lat do chwili, kiedy po skończeniu szkoły opuściłam rodzinne miasto – pisze Reitsch.

Typowa XIX wieczna rezydencja bogatszych mieszkań,

w neoklasycyźmie, raczej skromna w wystroju zewnętrznym biorąc pod uwagę ówczesne możliwości sztuki zdobniczej. Z fasadą skierowaną ku jeleniogórskiemu „plantom”, pełnej drzew i kwiatników Promenadzie. Z tyłu – ogrody, nieodłączny element niemal każdej kamienicy w tej części Promenady. Obszerna weranda, może zarośnięta dziką winoroślą? Z trejami, wśród których letnią porą bawi się rodzeństwo Reitschów.

W bezpośrednim sąsiedztwie stoi strażnica pożarników jeleniogórskich z herbem miasta i symboliką strażacką. I spory placem z tyłu. Odgłosy alarmów i pożarniczych dzwonek na pewno słychać w ogrodzie i mieszkaniu Reitschów, choć nikt nie traktuje ich jako sąsiedzkiej uciążliwości.

Strażnica ostała się zresztą do współczesności, tyle że zabudowano pomieszczeniami biurowymi i garażami dawny plac ćwiczebny. Sam układ dawnego pomieszczenia zachował się bez większych zmian.

Z okien salonu, od ulicznej strony, na pewno widać prze-

świtujący przez gęste gałęzie kasztanowców pomnik hrabiego Valdersee, uosobienia germańskich zbrojnych cnót. Prawie naprzeciwko Bank Śląski. I budzący rodzinę Reitschów tramwaj sunący w stronę placu Cieplickiego (od 1933 Adolfa Hitlera, podobnie zresztą jak i rodzinna ulica Hanny – Promenada).

Oschłe życie niemieckich patriotów

Dziś trudno uwierzyć, że Hanna Reitsch jako niemal „pełnoletnia” nastolatka nie korzystała z uroków życia towarzyskiego w dawnym Hirschbergu. Na kartach swojej biografii nie wspomina o tym ani słowa.

Nie ma narzeczonych, chłopaków, którzy za nią by się uganiałi. Nie ma randek w którymś z zaczerpniętych miejsc śródmieścia, choćby przy pomniku Widlastego Jurgena, znanego nam wszystkim jako Neptun w Rynku, nie ma spacerów. Jest niemal średniowieczna asceza.

We współczesnym mieście osoby w wieku Reitsch prze-



Hanna Reitsch wychodzi z ratusza po wyróżnieniu tytułem Honorowej Obywatelki Hirschbergu. Lata 30-te minionego wieku.

siadają w pubach i barach. Ale lat temu blisko 80 nie było to wcale oczywiste, zwłaszcza w rodzinie pilotki.

Jedyną rozrywką poza lataniem i raczej platoniczną miłością, uwielbieniem dla Wolfa Hirtha (instruktora szybowcowego), zgodnie ze słowami Hanny, stanowią wieczory w domu, kiedy to jej ojciec Willy zasiada do wiolonczeli i gra. Podobno jest dobrym muzykiem.

Młodej Reitsch nie kusi więc atrakcyjne sąsiedztwo kawiarni Wiedeńskiej, lokalu z klasą, gdzie chadza się nie tylko na kawę, ale i na koncerty, w tym muzyki klasycznej. W gmachu Towarzystwa Sztuk i Zgromadzeń (dzisiejszy Teatr Jelenio-

górski) bywa być może z klasą na różnych uroczystościach.

Przyczyn dość oschłego stylu życia rodziny Reitschów można upatrywać w wyznawanym przez Willy'ego poglądzie dość konserwatywnego podejścia do świata.

– Wyrosłego z moralnego porządku, opierającego się w sferze duchowej na określonych wartościach etycznych wpojonych nam dzieciom bardzo wcześnie. Należała do nich obok szacunku dla godności człowieka i obok honoru, który należało chronić jak kosztowny skarb, także ojczyzna – uzasadni pilotka.

Nie przeszkadza to Reitschom w uwielbieniu dla systemu

nazistowskiego, który innymi narodami pogardzał i niszczył je. Willy jest namiętym wielbicielem Hitlera, należy do NSDAP. Jego córka, choć ideologicznie związana z wodzem, do partii się nie zapisuje.

Owo uwielbienie przerodziło się w dramatyczną frustrację dni ostatnich i przyczyniło do zamordowania rodziny Reitschów, którego dokonał sam Willy, na koniec – jak już wspominaliśmy – zabijając sam siebie.

(tejo)

ciąg dalszy w następnym numerze

REGION Romantyczna dzikość największego wodospadu Sudetów**Wśród szumu kaskady**

W upalne dni wakacji warto poszukać ochłody w cieniu lodowatej wody spadającej ze skał. Wycieczka do Kamieńczyka trochę zmęczy, ale na miejscu ulga gwarantowana.

Tym magicznym, i chyba nieco mniej popularnym, choć najwyższym karkonoskim wodospadem zachwycali się pionierzy turystyki. 1 sierpnia 1800 roku trafił tu

John Quincy Adams, poseł amerykański w Berlinie i późniejszy prezydent USA.

– Położenie jego jest tak dzikie i romantyczne jak Szklarki, ale jest

on trzy razy wyższy (...) Z pomocą drabiny zszedłem i spacerowałem po skałach, a częściowo po pniach leżących w łożysku, aż do miejsca, na które spada woda – napisał Adams w listach z podróży do brata. Naśladownictwa dyplomaty współczesnym turystom raczej nie polecamy, ale warto mimo wszystko podążać jego śladem.

Wtedy jeszcze przy Kamieńczyku nie było schroniska, ani nawet wygodnego dojścia: Adams przez blisko dwie godziny jechał wózkami i godzinę szedł pieszo, aby dotrzeć do wodospadu.

Dopiero w połowie XIX wieku powstaje droga prowadząca z Piechowic przelotem rzeki Kamienniej do huty „Józefina”, co sprawia, że coraz więcej zlaknionych widoków turystów dociera w to miejsce. A kolejnym ułatwieniem jest wytyczenie i zbudowanie łatwej dość turystycznej trasy.

Od końca dziewiętnastego stulecia wędrowcy wchodzą ku Kamieńczykowi schodami. Wyrasta też najpierw niewielkie, a potem rozbudowane znacznie schronisko. A sam wodospad Kamieńczyka (Zackefall) staje się niemal kultowym zakątkiem, symbolem zarówno Karkonoszy jak i miasta pod Szrenicą.

Jego magii nie zaciera nawet okres po roku 1945, kiedy schronisko zajmują polskie Wojska

Ochrony Pogranicza, a cała strefa jest przez jakiś czas zamknięta dla turystów.

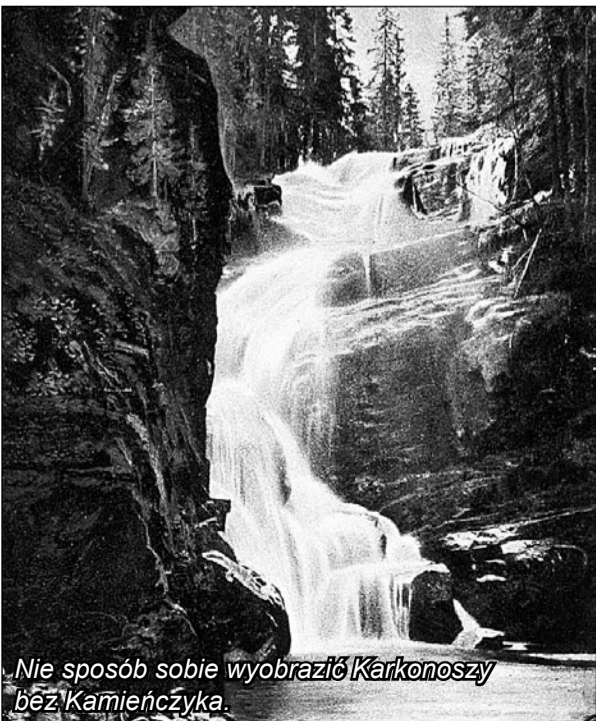
Rzeczywistość wkrótce wróci do normy, a schronisko, wykorzystywane też jako ośrodek wczasowy, znów zaczynają odwiedzać turyści.

Kolejną zapaść Kamieńczyku przynosi rok 1984, kiedy to podczas prac remontowych stare schronisko doszczętnie płonie. Jego zgliszcza długo przypominają o tym przykrym wydarzeniu, ale wkrótce po pożarze, miejscem zajmują się gospodarze dzisiejszego schroniska, państwo Sieleccy, którzy – począwszy od prostej budki ze skromnymi daniami, poprzez większy bufet, aż do wybudowania schroniska z prawdziwego zdarzenia, tchnęli w Kamieńczyk nowe życie.

W sobotę, 23 czerwca, minęło 10 lat, od kiedy nowe schronisko „Kamieńczyk” wita turystów w miejscu, po którym ponad dwa wieki temu stąpał amerykański pionier turystyki John Quincy Adams. A przed nim szukali tu szczęścia walońscy poszukiwacze kamieni szlachetnych oraz zielarze zwani laborantami, którzy w okolicy znajdowali rośliny, remedium na wszelkie bóle i dolegliwości.

(tejo)

Fot. Archiwum



Nie sposób sobie wyobrazić Karkonoszy bez Kamieńczyka.

**Spacerkiem do Kamieńczyka**

Okolo dwóch godzin zajmie turystom wędrowka szlakiem czerwonym, a później czarnym. Kierując się nimi przechodzimy obok Krzywych Baszt i Kruczych Skał. Dochodzimy do Kamieńczyka i Marysina, dzielnicy Szklarskiej Poręby.

Zjeżdżali na rogatyh

Okolice Kamieńczyka oraz drogi prowadzącej z Hali Szrenickiej były w 19. stuleciu popularnym miejscem zjazdów na saniach rogatyh. Z kolei przed II wojną światową w pobliżu wodospadu Kamieńczyka zbudowano nowoczesny tor bobslejowy i skocznię narciarską.

FIRMA SIMONA

ZAPRASZA



SIMONA
ul. Karola Miarki 42 Jelenia Góra
tel. 075/ 64 32 335, fax. 075/ 64 32 336
kom. 0 513 099 461, kom. 0 606 995 532

**NOWO OTWARTY TARTAK
ATRAKCYJNE CENY TARCICY**

więźby dachowe,
łaty, kontrłaty,
deski szalunkowe



**ZABUDOWY WNĘK
DRZWI PRZESUWNE
KUCHNIE NA ZAMÓWIENIE**

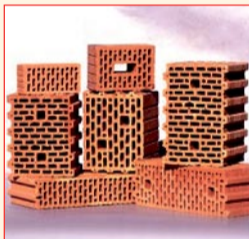


**PLYTY OSB, PLYTY WIÓROWA, PLYTY MEBLOWA,
SKLEJKA, AKCESORIA MEBLOWE**

NOWA OFERTA!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE:

CEMENT **ATRAKCYJNE CENY**
PUSTAK CERAMICZNY **GWARANCJE DOSTAW**
DACHÓWKI



AUTO-GIEŁDA

TARGOWISKO, BAZAR SIEDLĘCIN, UL. LWÓWECKA 17
ZAPRASZAMY OSOBY ZAINTERESOWANE SPRZEDAŻĄ

TOWARÓW NA TERENIE AUTOGIEŁDY

(SAMOCHODY, CZĘŚCI, AKCESORIA ... ODZIEŻ, IMBIS, itd.)

OFERUJEMY:

500 MIEJSC HANDLOWYCH

800 MIEJSC PARKINGOWYCH (dla odwiedzających gratis)

rezerwacja miejsc gratis

(0) 692 789 271

U NAS MOŻESZ WYSTAWIĆ SWÓJ SAMOCHÓD DO SPRZEDAŻY
JESTEŚMY W PIĄTEK, SOBOTĘ W GODZINACH OD 8 DO 18
W NIEDZIELE OD 8 DO 16

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS Z KUPONEM PROMOCYJNYM A ZYSKASZ



Przez pierwszy miesiąc otrzymasz miejsce handlowe gratis !



Za następny miesiąc zapłacisz tylko połowę opłaty targowej !

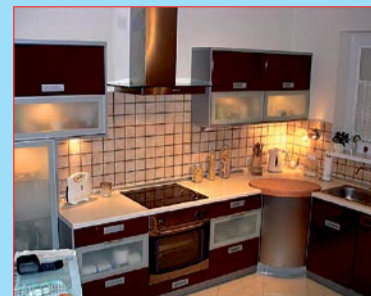
**KUPON
PROMOCYJNY**

TYLKO U NAS !!!



WIOSENNE PROMOCJE CENOWE

- Oferujemy bogaty wybór uznanych i nowych modeli mebli pokojowych, hotelowych, biurowych, kuchennych, sprzętu AGD i materaców
- Gratisowe aranżacje
- Zapewniamy dowóz i montaż
- Atrakcyjne raty
- Wykonujemy zabudowy wnek na okuciach „Sevroll „



Zapraszamy w Jeleniej Górze

ul. Armii Krajowej 23 tel. 075/ 752 38 00; 0698 517 873 www.estyma.ig.pl

...Twoja skuteczna reklama...



**AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA**

**BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661**

PRZEMYSŁANE ROZWIĄZANIA



**DOPROWADZI CIĘ
DO CELU**

NAWIGACJA W STANDARDZIE

SkodaRoomster Navi jest najlepiej zorientowana w terenie. W jej wyposażeniu znajduje się system nawigacji, który obejmuje 41 krajów Europy. Skoda Roomster Navi dostępna jest w limitowanej serii. Teraz możesz wyjechać nią z salonu już za pół ceny. Pozostałe 50% zapłacisz dopiero za rok, bez prowizji i odsetek, korzystając z „Kredytu 50/50” Volkswagen Bank Polska. Alternatywnie, jeżeli zdecydujesz się na Skodę Roomster spoza edycji Navi, możesz ją kupić w „Kredycie 3x1/3” Volkswagen Bank Polska. O szczegóły oferty zapytaj Autoryzowanego Dealera Skody. www.skoda-auto.pl

* Podana kwota stanowi 50% ceny modelu Skoda Roomster Navi 1.2 51 kW (70 KM) w wersji podstawowej. Pozostałe 50% płatne dopiero za rok, bez prowizji i bez odsetek w Kredycie 50/50 Volkswagen Bank Polska. Przykładowa RRSO z uwzględnieniem kosztu ubezpieczenia AC dla samochodu o wartości 46 400 zł wynosi 6,41%.

Wartość uśredniona zużycia paliwa i emisja CO₂: Skoda Roomster 1.2/51 kW (70 KM) - 6,7 l/100 km, CO₂ 159 g/km. Informacje na temat przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.skoda-auto.pl

Zapraszamy do salonu Skody:



SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

ULTIMA® Sp. z o.o.
58-560 Jelenia Góra ul. Cieplicka 106
tel. 075 754 88 89
Zapraszamy Pn-Pt: 8:00 - 18:00 Sb 9:00-14:00
www.ultima-auto.pl



Rola pośrednika na rynku nieruchomości

Rozmowa Pawłem Bernachem - z maklerem Biura Nieruchomości Kopczyńscy w Jeleniej Górze



- Czy pośrednik w obrocie nieruchomościami jest w Polsce młodym zawodem?

Odpowiedź brzmi: i tak, i nie. Rynek nieruchomości tak jak inne rynki podlega podobnym regułom ekonomicznym. Pośrednik jest naturalnym elementem każdego rynku, reprezentuje on zarówno stronę popytu jak i stronę podaży. W ujęciu ekonomicznym, w polskiej gospodarce wolnorynkowej zawód pośrednika w obrocie nieruchomościami istnieje już kilkanaście lat. Istnieje jednak szereg uwarunkowań prawnych, które charakteryzują zawód pośrednika jako stosunkowo młody.

- Jakie są to uwarunkowania?

Podstawowym aktem prawnym normalizującym pracę pośrednika i rynek Nieruchomości jest ustawa z sierpnia 1997 r. Tą datę w Polsce można przyjąć jako początek drogi, którą kraje rozwinięte kroczą już od wielu lat... Zagraniczne doświadczenia pokazują nam,

że kierunek ten jest właściwy. Transakcje przeprowadzane są w sposób bezpieczny i sprawny.

- Czym więc zajmuje się pośrednik w obrocie nieruchomościami?

Wbrew powszechnie panującej opinii nie jest to tylko i wyłącznie skojarzenie stron transakcji. Jest to tylko jeden z elementów naszej pracy, niemniej jednak bardzo istotny. Aby doszło do skojarzenia kontrahentów należy wykonać szereg innych działań. Jest to między innymi: szczegółowe zapoznanie się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości, opracowanie oferty sprzedaży, często również dokonanie wyceny oraz opracowanie koncepcji prowadzenia sprzedaży na rynku. Później przychodzi faza przeprowadzenia transakcji, która obejmuje negocjacje oraz przygotowanie umów. Coraz częściej przy Biurach Pośrednictwa działają również komórki kredytowe, które zajmują się załatwieniem for-

malności kredytowych oraz doбором odpowiednich ofert banków dla klientów indywidualnych.

- Czy te czynności warto powierzyć pośrednikowi?

Niewątpliwie tak. Każdy z nas codziennie korzysta z pomocy specjalistów w różnej dziedzinie: lekarzy, prawników czy też bardziej przyziemnych usług - fryzjera. Sprzedaż lub zakup nieruchomości jest życiową sprawą, często bardzo skomplikowaną, warto wtedy skorzystać z pomocy osób zajmujących się tym na co dzień. Coraz więcej osób decyduje się na nasze usługi z uwagi na szybko zmieniające się przepisy oraz samą dynamikę rynku nieruchomości.

- Czym należy się kierować wybierając swojego pośrednika?

Pośrednik powinien posiadać nadaną licencję państwową oraz ubezpieczenie od wykonywanej działalności. Te dwa elementy każdy klient powinien bezwzględnie sprawdzić przed rozpoczęciem współpracy. Następnie należy dokonać dokładnego rozeznania co do jakości oferowanych usług. Na jakość usług składa się wykwalifikowana kadra, polityka marketingowa, skuteczność, podejście do klienta oraz renomata firmy. Najprostszym i najszybszym weryfikatorem jest strona internetowa biura. Każda świadczy o firmie, o tym czy jej działania są rzetelne i staranne. Ponadto warto zwrócić uwagę na formę prowadzenia współpracy. Każdy klient powinien mieć możliwość zapoznania się z umową

na pośrednictwo w spokojnej atmosferze, w siedzibie biura. Świadczy to o poziomie obsługi oraz zapewnia klientowi dodatkowy komfort i poczucie bezpieczeństwa.

- Jak więc podsumować rolę pośrednika na rynku nieruchomości?

Pośrednik w obrocie nieruchomościami staje się postacią kluczową, kreatorem rynku. Gromadzi informacje płynące ze strony popytu i podaży i umiejętnie je weryfikuje. Na podstawie zgromadzonych informacji tworzy całą strukturę rynku. Stwarza otoczenie przyjazne dla uczestników rynku oraz likwiduje bariery. Ponadto zapewnia maksimum bezpieczeństwa dla stron transakcji.



Biuro Nieruchomości Kopczyńscy
ul. Sudecka 10, 58-500 Jelenia Góra



**NIERUCHOMOŚCI
KOPCZYŃSCY**

tel. 0 75 646 60 50, fax 0 75 646 60 52
biuro@nkop.com.pl www.nkop.com.pl